Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8802. Lwów, sobota 16 marca 1929. Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Komisja budż. uchwaliła postawić b. ministra Czechowicza w stan oskarżenia.

Oświadczenia p. Premjera Bartla nie przyjęto do wiadomości.

Uproszczone postępowanie karno-administracyjne w lwowskiem Starostwie grodzkiem. - Zmiany na wyższych stanowiskach w wojsku. - Bandyta, sprawca setki zbrodni, wpadł w ręce policji. - B. sekretarz gminy chciał się zabawić... - Cudowna metamorfoza futra p. Chłopika. - Oryginalna scena erotyczna podczas grzybobrania. - Wyjaśnienie motywów strasznej zbrodni.

EMERYTURA B. MINISTRA CZECHOWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. marca. (st) Ministerstwo skarbu przeprowadza obecnie formalności związane z przyznaniem **emerytury b. ministrowi p. Czechowiczowi.** P. Czechowicz otrzymał pełną emeryturę w randze ministra. Sprawa ta jest obecnie rozpatrywana przez komisję weryfikacyjną.

URLOP DYREKTORA DEPAR. W MIN. SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. marca. (st) Agencja „Press“ dowiaduje się, że dyr. departamentu w min. skarbu **p. Stefan Starzyński** na skutek złego stanu zdrowia zmuszony jest poddać się dłuższej kuracji i z dniem 15. bm. rozpoczyna urlop zdrowotny.

SOWIECKIE ZAMÓWIENIA W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. marca. (st) Dziś przybył do Łodzi przedstawiciel **„Centrosojuzu“ p. Geiligman** w celu sfinalizowania ostatecznego transakcji z przemysłowcami łódzkimi **na sumę miljona dolarów.** Jutro przybywa przedstawiciel sow. misji handlowej p. Kopytow. Podpisanie umowy nastąpi w sobotę lub w poniedziałek. Zakupy obejmą wszystkie większe firmy, z którymi nawiązano kontakt

DYMISJA WICEDYREKTORA LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. marca. (st.) Wicedyrektor Gen. Dyrekcji Loterji Państwowej **dr. Wytrwał** został dekretem kierownika min. skarbu dra Grodyńskiego zwolniony z zajmowanego stanowiska.

WYPŁACANIE PENSJI „VIRTUTI MILITARI“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. marca. (st) Na podstawie porozumienia min. spraw wojsk. z min. skarbu poleciło Izbom skarbowym rozpoczęcie **wypłacania dnia 15. bm. kawalerom „Virtuti Militari“ pensji za rok bieżący.**

DYSKONTO WEKSLI Z TRANSAKCJI Z SOWJETAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. marca. (st) Min. skarbu zawiadomiło Huię Żelazną na Śląsku, że zgadza się na dyskontowanie weksli huty Bismarcka i innych hut Banku Gosp. Kraj. do ogólnej wysokości **700 tys. funtów szterl. z transakcji eksportowych z Sowjetami.** Bank Gosp. Kraj. może dyskontować pochodzące z tych transakcji weksle bez obliga eksporterów do wysokości 30 proc. ogólnej kwoty wekslowej.

Przed niedzielnym protestem.

NIKOMU NIE WOLNO UCHYLIĆ SIĘ OD UDZIAŁU W AKCJI WIECOWEJ. — JEDYNY RATUNEK W GROŹNEJ SYTUACJI.

Lwów, 15 marca.

W najbliższą niedzielę wszystkie większe miasta polskie będą terenem jedynej w swoim rodzaju akcji: masowo wniesiony zostanie protest przeciw rządowemu projektowi budowlanemu. Charakter tego zjawiska będzie rzadki: **ponad wyznaniami, narodowościami i partjami zjednoczą się rzesze, zagrożone wspólnem niebezpieczeństwem i złączone wspólnym losem.** To jest jedyny motyw działania i jedyny powód solidarności. Ani za rządem, ani przeciw rządowi, **zdala od wszelkiej „programowej opozycji", a w imię sprawy oczywistej** i bezspornej będziemy protestować **i musimy protestować, bo to jedyna nasza broń.**

Charakter tej akcji wolny będzie również od pierwiastka klasowego. To nie „proletarjat" stanie przeciw „kapitalistom", ani lokatorzy przeciw kamienicznikom, ani ci, którzy mają dach nad głową, przeciw bezdomnym. Projekt bowiem rządowy — jak to już parokrotnie wykazywaliśmy — jest **czysto negatywny.** Niszcząc, **nie przynosi nikomu korzyści.** Doprowadzając do ruiny lokatorów, ruchu budowlanego nie ożywi. Kamienicznikom nie da niczego prócz egzekucyj niesciągalnych opłat i beznadziejnych procesów. A ponieważ oni odpowiedzialni będą za odprowadzenie tych opłat, oni w pierwszym rzędzie padną ofiarą szalejącego fiskusa.

Do niedawna byli jeszcze ludzie, którym wydawała się zbyt trudną do pogodzenia lojalność dla rządu z walką przeciw rządowemu projektowi. **Możemy ich uspokoić;** to właśnie lojalność domaga się **pohamowania nieprzemyślanych poczynań.** Lojalność domaga się, by **przestrzec rząd przed projektem, który może obalić naszą równowagę gospodarczą i rzucić kraj w odmęt wrzenia.** Z takiego, jedynie słusznego stanowiska wyszła **lwowska Rada Przyboczna,** zdobywając się na jednogłośny protest. A przecież Rada ta dobrana została bardzo skrupulatnie i wyłącznie pod kątem harmonijnej współpracy z rządem. I mimoto, a raczej **dlatego — protestowała.**

Sytuacja przedstawia się **nadal groźnie.** Według ostatnich doniesień rząd „nie widzi powodu" do wycofania swego projektu. Widocznie do zacisznych gabinetów ministerjalnych **jeszcze nie dotarły echa z kraju.** Widocznie przez zwarty krąg ludzi, których zadaniem jest robienie optymistycznych nastrojów, **jeszcze nie przebiła się prawda.** Jeszcze się tam łudzą, że społeczeństwo po drobnych, nic nie znaczących hałasach **pokornie schyli głowę przed „koniecznością",** sięgnie do dobrze zaopatrzonych portfeli i będzie płacić!

Protest niedzielny musi rozwiać te złudzenia. Musi otworzyć oczy, przymknięte w błogim rozmarzeniu. Musi głośno i stanowczo powiedzieć: **nie będziemy płacić, bo nie mamy z czego. I nie zapłacimy ani ułamka tych miljardów, których fikcję stworzyła kalkulacja przy zielonym stole.**

Wtedy może opamiętają się i cofną. Tylko wtedy.

Dziś apelujemy do naszych Czytelników: **zrozumcie grozę Waszego położenia! Otrząśnijcie się z bierności i wygodnej nadziei, że ktoś za Was to zrobi.** Skazani jesteśmy na własne siły. Niewygodnych dla siebie artykułów prasowych władze centralne nie czytają. **Jedynie masowy, czynny, poważny odruch protestu całego społeczeństwa może odnieść skutek.**

Dlatego — w niedzielę — wszyscy.

Zmiany na wyższych stanowiskach w wojsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. marca. (st) Jak się Wasz korespondent dowiaduje, w związku z licznemi przesunięciami w korpusie oficerskim (zarządzenie w Dzienniku personalnym nr. 5) spodziewane są w kołach wojskowych **poważne zmiany na wyższych stanowiskach.** Czynniki miarodajne uzależniają definitywną decyzję od **ostatecznego doboru osobistości,** które na skutek powyższych przesunięć opatrzone są na nowe stanowiska. Zmiany personalne uzależnione są również częściowo od reorganizacji M. S. Wojsk.

Poprawa kursu polskiej pożyczki

NA GIEŁDACH AMERYKAŃSKICH.

Warszawa, 14. marca. (st) Agencja „Press" dowiaduje się, że w notowaniach polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdach amerykańskich **nastąpiła dziś lekka poprawa** po dotychczasowej **zniżce.** Według informacyj telegraficznych **notowano dziś pożyczkę stabilizacyjną na giełdzie nowojorskiej na poziomie 84.50 dolarów wobec kursów 84—83 z dnia poprzedniego.** Panuje tendencja zwyżkowa dla tej pożyczki, która wyrażać się będzie w dowolnem odzyskiwaniu pierwotnego kursu. (Kurs emisyjny wynosił 92 dol., a ostatnio, przed dymisją min. Czechowicza, utrzymywał się na poziomie 88 dol.).

Generalny strajk studentów hiszpańskich.

KRWAWE STARCIE DEMONSTRANTÓW Z KAWALERJĄ

Paryż, 14 marca. (Tel. G. P.) „Le Journal" donosi z Madrytu, że **strajk studentów rozszerzył się na Bilbao, Barcelonę, Walencję, Walladolid, St. Jago i Sewillę.** Wczoraj wieczorem około 4.500 studentów z różnych szkół manifestowało przed gmachem min. spraw wewn. Kawalerja strzegąca gmachu **odpierała manifestantów. W związku z tem przyszło do starcia. Wówczas kawalerja wykonała szarżę, płazując szablami,** przyczem 5 manifestantów odniosło rany i zostało przewiezionych na posterunek pogotowia. Wielu innych, którzy odnieśli rany, zdołało się ukryć.

Decydująca bitwa z powstańcami meksykańskimi.

WZIĘCI DO NIEWOLI POWSTAŃCY ZOSTALI ROZSTRZELANI

Meksyk, 14 marca. (Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem **oddział powstańców liczący około 4000 ludzi, wzięty został do niewoli przez wojska związkowe.** Między Saltillo a Torreon doszło do potyczki między przednimi strażami wojsk rządowych i powstańców. **Potyczki te mogą rozwinąć się w bitwę, która zadecyduje o losach rewolucji.** Wojska rządowe posunęły się w kierunku Durango, napotykając po drodze oddziały powstańcze. 14 powstańców zostało zabitych, **7 zaś wziętych do niewoli rozstrzelano.**

Tekst układu z Watykanem.

JAKIE PRAWA MAJĄ PODDANI PAŃSTWA KOŚCIELNEGO.

Rzym, 14. marca. (Tel. G. P.) Ogłoszony dzisiaj tekst układu laterańskiego **określa granice państwa kościelnego. Część Watykanu będzie stale dostępna dla publiczności** i będzie podlegała włoskim władzom administracyjnym i policyjnym. Kompetencje tych władz **ustają u stóp wielkich schodów Bazyliki,** gdzie przedstawiciele urzędów włoskich mogą być dopuszczeni jedynie w razie, gdy kompetentne władze zażądają tego. **Przelot aeroplanów nad terytorjum watykańskiem jest wzbroniony.** Dygnitarze kościelni i osoby dworu papieskiego nie podlegają obowiązkowi służby wojskowej i wolne są od świadczeń osobistych. Każdy cudzoziemiec, piastujący jakąkolwiek godność w klerze rzymskim, korzysta z tych samych gwarancyj osobistych, które przysługują obywatelom włoskim.

Do układu dołączony jest **raport Mussoliniego,** w którym rozpatrzone zostały poszczególne artykuły Traktatu laterańskiego. **Towarem zagranicznym, przeznaczonym dla państwa Watykanu przysługiwać będzie prawo wolnego tranzytu. Księża i zakonnicy będą** podlegali obowiązkowi służby wojskowej jedynie w razie ogólnej mobilizacji, jednakże i wtedy **zachowają swój ustrój duchowny w celu ułatwienia im ich misji przy armji.**

PREZYDJUM ZWIĄZKU UZDROWISK POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. marca. (ab) Związek uzdrowisk polskich ukonstytuował się wybierając prezydjum następujące: Rajmund Jarosz z Truskawca jako prezes i trzej wiceprezesi, m. in. poseł Adam hr. Stadnicki ze Stadnicy

MARSZ. FOCH MA SIĘ GORZEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. marca. (st) Z Paryża donoszą, że **stan zdrowia Marsz. Focha nieco się pogorszył. Marszałek znów cierpi na bezsenność.** W dniu wczorajszym powołano jego lekarzy na konsyljum.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

JWPP. prof. dr. Tadeuszowi Ostrowskiemu za bezinteresowne przeprowadzenie ciężkiej operacji, dyr. państw. szpitala pow. dr. Pohoreckiemu, prof. dr. Wincentemu Czerneckiemu, dr. Kazimierzowi Czyżewskiemu, wszystkim WPP. Asystentom i Siostrom za troskliwą i pełną poświęcenia opiekę nad śp. Mężem moim składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Helena Göttingerowa.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp. Ludwikowi Göttingerowi, sędziemu Sądu okręgowego karnego we Lwowie, zmarłemu dnia 6. marca br., a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu z **ks. dr. E. Baziakiem** na czele, Kolegom zawodowym Zmarłego, oficerom Korpusu sądowego oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy pośpieszyli osieroconej Rodzinie z wyrazami współczucia, składa tą drogą serdeczne podziękowanie

Żona i Syn.

Msza św. za duszę śp. Ludwika odprawioną zostanie w niedzielę, dnia 17. marca br., w kościele parafjalnym św. Marji Magdaleny o godz. 12.30 w poł.

Komisja budżet. uchwaliła postawic b. min. Czechowicza w stan oskarżenia

Oświadczenia p. Premjera Bartla nie przyjęto do wiadomości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. marca. (ab). Dziś sejmowa komisja budżetowa działając jako komisja śledcza, której Sejm przekazał do rozpatrzenia wniosek stronnictw lewicowych o zbadanie sprawy b. min. skarbu Czechowicza, **zakończyła po blisko 3 tygodniach swoje prace.** Komisja zgodnie z wnioskiem referenta **postanowiła wystąpić przed Sejmem z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej p. Czechowicza, tj. postawienie go przed Trybunał Stanu.**

Głośna ta sprawa — nie ulega najmniejszej wątpliwości — nie wyszła na zdrowie państwu. Wystarczy chociażby zwrócić uwagę na notowania **polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie nowojorskiej**, gdzie między dniem, w którym został zgłoszony wniosek postawienia p. Czechowicza w stan oskarżenia a dniem dzisiejszym **różnica na kursie pożyczkowym wynosi 5 dolarów.** Ten fakt wystarczy całkowicie dla **podkreślenia, do czego prowadzi tego rodzaju gra polityczna.**

Przebieg dzisiejszego posiedzenia był następujący: Poseł Lieberman odczytał na wstępie

pismo p. min. Czechowicza,

w którem tenże oświadcza, że **nie może przedłożyć żądanego przez komisję listu, wysłanego 16. listopada 1928 do Premjera Bartla,** albowiem w tym liście były także rzeczy prywatne. B. min. Czechowicz oznajmia tedy, **że bez upoważnienia premjera tego listu przedłożyć nie może** i prosi komisję o uwzględnienie tej okoliczności. Referent wniósł, aby uwzględnić prośbę b. ministra Czechowicza i dalszych żądań w sprawie przedłożenia listu zaniechać.

Wniosek ten komisja przyjęła bez sprzeciwu, poczem p. Lieberman odczytał list p. Bartla, wystosowany za pośrednictwem Marsz. Sejmu Daszyńskiego do komisji budżetowej. Pismo opiewa:

List p. Premjera Bartla.

„W odpowiedzi na pismo P. Marszałka mam zaszczyt zakomunikować **uchwałę Rady ministrów,** powziętą na posiedzeniu w dniu 13. bm. **Rząd podtrzymuje swoje postanowienie, wyrażone kilkakrotnie na komisji budżetowej Sejmu, względnie na posiedzeniach pełnego Sejmu przedłożenia projektu ustawy o dodatkowych kredytach za rok 1927/28** równocześnie z przedłożeniem **zamknięć rachunkowych** za tenże okres budżetowy. Spełnienie żądania przedłożenia **odpisu poszczególnych uchwał Rady ministrów** byłoby równoznaczne z przedłożeniem ustawy o dodatkowych kredytach **sprawdzić** nie Sejmowi, lecz komisji sejmowej i przekreślałoby stanowisko rządu w tej sprawie. Z tych względów Rada ministrów uważa, że na żądanie komisji budżetowej odpowiedzieć należy odmownie. Z uwagi na to, że według informacji N. I. K. zamknięcia rachunkowe za rok 1927/28 sprawdzone będą w ciągu kilku tygodni, Rząd przedłoży Sejmowi owe zamknięcia, jak również projekt ust o dodatk. kred. na rok 1927/8 — **na sesji następnej.** Na tejże sesji rząd przedłoży **projekt ustawy o dodatkowych kredytach za rok 1928/29.** O ile sprawa b. min. Czechowicza przekazana byłaby w międzyczasie Trybunałowi Stanu, **rząd przedstawi w każdym czasie tej instytucji wszelkie żądane przez nią materjały i dokumenty.**

*

Referent zgłasza **wniosek o nieprzyjęcie do wiadomości tego oświadczenia p. Premjera,** wychodzi bowiem z założenia, **że komisja nie jest upoważniona do przyjmowania oświadczeń politycznych rządu,** albowiem **jest ona tylko komisją śledczą.**

Wnioski p. Liebermana w tym względzie zostały uchwalone większością głosów.

Przemówienie p. Liebermana.

Na tem postępowanie dowodowe komisji zostało ukończone, poczem doszedł do głosu p. Lieberman. W bardzo obszernem przemówieniu **omówił całokształt tej sprawy,** stojąc na stanowisku, że **wnioski stronnictw lewicowych są słuszne i zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.** Na podstawie tych wniosków stwierdzone zostaje, że min. Czechowicz **przekroczywszy budżet**

o 563 miljonów

nie złożył Sejmowi ustawy o uchwaleniu tych dodatkowych kredytów, z drugiej strony **zaś dokonał wydatków państwowych na cele nieprzewidziane w budżecie** i to w sposób przekraczający granice rubryk budżetowych. Nie może jednak mowca się zgodzić z pierwotną propozycją zawartą we wniosku, aby p. Ministra pociągnąć także do odpowiedzialności **z powodu przestępstwa, jakie przewiduje art. 836 kodeksu karnego rosyjskiego.** Czyn przewidziany w art. 636 należy do kompetencji prokuratorów i sądów karnych i **Sejm niema zamiaru zastępować tej instancji. Rzeczą Sejmu jest obrona praw budżetowych Sejmu.**

Referent formułuje swoje oskarżenie przeciwko min. Czechowiczowi **jedynie o naruszenie ustawy skarbowej.** Obowiązkiem min. Czechowicza, jako stróża skarbu i pieniędzy podatkowych, było stwierdzenie, **czy przy każdym konkretnym wypadku otwierania kredytów dla ministrów istnieje podstawa prawna. Gdy jej niema, pieniędzy ze skarbu wydawać nie powinien,** bo tylko on ma klucz tej centralnej kasy. P. min. Czechowicz obowiązku tego nie przestrzegał.

Referent nie znajduje wyjaśnienia, dlaczego min. Czechowicz nie zakomunikował Sejmowi o dokonaniu przekroczeń budżetowych, ani też dlaczego nie zwrócił się do Sejmu o zatwierdzenie tych przekroczeń. Na te pytania **ani p. Premjer Bartel, ani p. Czechowicz odpowiedzi nie dali.** Zdaniem posła Liebermana **p. min. Czechowicz swego postępowania nie wytłumaczył, ani nie usprawiedliwił, a Sejm naruszyłby swój obowiązek, gdyby tej sprawy nie przekazał Trybunałowi Stanu.** Jest rzeczą zrozumiałą, że **w wypadkach nagłych potrzeb, klęsk żywiołowych, w interesie ludności** można czynić wydatki nieprzewidziane w budżecie. Ale minister powinien je natychmiast przedłożyć Sejmowi do uchwalenia. Mowca przeprowadził **obliczenia co do wydatków spowodowanych klęskami.** Suma ta wynosi **najwyżej 50 miljonów zł.** Wobec tego poseł Lieberman podał komisji do uchwalenia **wniosek o postawienie w stan oskarżenia p. Czechowicza, który na stępnie ma być przedłożony Sejmowi do uchwalenia.**

W konkluzji końcowych swych wywodów p. Lieberman **formułuje swój akt oskarżenia.** Oskarżenie jest zestawione w pięciu punktach.

Następnie poseł Kościałkowski złożył **imieniem klubu BB deklarację:**

Deklaracja klubu BBWR.

„Bez względu na to, jaki będzie wynik głosowania nie potrafi on zamaskować faktu, że **oskarżycielom w akcji przeciwko b. ministrowi skarbu nie chodzi o porządek prawny** w wykonywaniu budżetu, lecz o **akcję wybitnie i wyłącznie polityczną,** a mianowicie o **zdyskredytowanie ówczesnego rządu Marszałka Piłsudskiego.** Ten fakt, że uważacie za stosowne w osobnym punkcie oskarżenia **podnieść przekazanie pewnych kredytów do dyspozycji Marszałka,** a równocześnie nie możecie podać w wątpliwość, że kredyty przeznaczone do jego dyspozycji nie mogły być inaczej zużyte, jak tylko w **najlepiej pojętym interesie państwa, którego chyba nikt tak dobrze nie rozumie, jak on,** szukacie pewnej okólnej drogi, ażeby przez zaatakowanie b. ministra Czechowicza **poderwać zaufanie do rządu Marszałka Piłsudskiego** i odwrócić uwagę społeczeństwa od najistotniejszej bolączki od **fałszywie przez was stosowanego parlamentaryzmu,** który zmierza do obniżenia wewnątrz kraju i na zewnątrz **wielkich zasług tego rządu i ogromu jego pracy** dla państwa i narodu, przedewszystkiem w dziedzinie skarbowości i rozwoju życia gospodarczego.

Odrzucony wniosek p. Downarowicza

Z kolei poseł Downarowicz (frakcja rewolucyjna PPS) uzasadnił swój wniosek o **przejściu do porządku dziennego nad wnioskiem trzech stronnictw lewicy — pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej p. Czechowicza.** W całej tej sprawie dopatruje się tendencji do rozgrywki politycznej.

Z wywodami tymi polemizował poseł Czapiński (PPS) oraz Dąbski (Str. chłopskie), **zastrzega się przeciw insynuowaniu lewicy intencji politycznych,** podniesionych przez posła Downarowicza.

Przedstawiciel Ch. D. poseł Kuśnierz nie umniejszając zasług min. Czechowicza oświadczył, że **jest rzeczą konieczną pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej p. Czechowicza.**

Podobne oświadczenie złożył poseł Chądzyński (NPR) podnosząc z zadowoleniem, że referent ograniczył oskarżenie do odpowiedzialności konstytucyjnej.

Przemawiał następnie jeszcze wicemarsz. Woźnicki (Wyzw.), poczem ostatni zabrał głos referent poseł Lieberman.

Przystąpiono do głosowania i **18 głosami przeciw 9 odrzucono wniosek posła Downarowicza.**

Wicemarszałek Woźnicki odczytał **okólniki premjera i nowego ministra skarbu,** w których skierowano do wszystkich ministrów **żądanie przestrzegania ustawy skarbowej** i tychże zasad gospodarki finansowej, w których obronie postawiono wniosek o oskarżenie min. Czechowicza.

Referent w końcowem przemówieniu podniósł, że przy opracowywaniu tych wniosków **nie kierował się względami politycznemi, a jedynie swojem sumieniem.** Antagonizm polityczny — stwierdza referent — nigdy nie byłby w stanie skłonić mnie do tego, aby komisji przedłożyć wniosek, szkodzący dobru państwa.

Następnie — na żądanie p. Krzyżanowskiego (BB) — **głosowano nad całem oskarżeniem w sformułowaniu referenta, jednak z wypuszczeniem słowa „umyślnego" naruszenia ustawy skarbowej. Wniosek referenta przyjęto też 18 głosami przeciw 9. Następnie głosowano osobno nad słowem „umyślnego",** które również przyjęto w tym stosunku głosów, tak, że wniosek referenta **uchwalony został bez zmiany.**

Komisja wyznaczyła jako kandydatów, którzy będą oskarżali przed trybunałem stanu w imieniu Sejmu — posłów Liebermana (PPS), Pierackiego (Klub Narodowy), Wyrzykowskiego (Wyzw.)

P. Towarnicki wykluczony ze Stronnictwa Chłopskiego.

SPRAWA JEGO ZNAJDUJE SIĘ JUŻ W SĄDZIE MARSZAŁKOWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. marca. (ab). Poseł Langer wyznaczył jako arbitra w sądzie marszałkowskim, który ma zbadać i wyjaśnić aferę Langer-Towarnicki — posła **Diamanda**. — Ten ostatni przyjął powierzony mu mandat. P. Towarnicki nie wyznaczył swego zastępcy, oddając sprawę nominacji — Marszałkowi Sejmu. **Sąd marszałkowski** zbierze się **już w najbliższych dniach**, przyczem nominowani arbitrzy powołą ją superarbitra.

Kręgi afery **panamistycznej**, jakiem to mianem można nazwać głośną sprawę ujawnioną na onegdajszem posiedzeniu sejmowej komisji przem.-handlowej, coraz bardziej **się rozszerzają.** Każdy dzień przynosi **coraz to nowe rewelacje**, które występujące w tej aferze osoby tylko w oczach opinji publicznej pogrążają, m.b. o ile te rewelacje są prawdziwe, czego sprawdzenie będzie rzeczą **sądu marszałkowskiego.**

Poseł Towarnicki, główny bohater tej afery, który dotychczas okazał powściągliwość, ograniczając się jedynie do wystosowania do Marszałka Sejmu żądania o zbadanie tej sprawy w sądzie marszałkowskim, **zwrócił się dzisiaj z listem do wicemarsz. Sejmu Woźnickiego, który jest równocześnie prezesem klubu Wyzwolenia.** W liście tym **w związku ze swoją sprawą** zwraca **się do p. Woźnickiego** z prośbą o zbadanie następujących okoliczności: **W jakim związku pozostaje pożyczka wekslowa na 600 zł. z wizytą posła Langera u p. Miklaszewskiego**, względnie Banku przezeń reprezentowanego właśnie w przeddzień posiedzenia komisji przemysłowo-handlowej, do której p. Langer należy, oraz jaki zachodzi związek przyczynowy z inkasem tej gotówki i obecnością **pos. Langera za kotarą dnia 12. marca w czasie rozmowy p. Towarnickiego z p. Miklaszewskim.**

Wyniki tych badań prosi autor podać do wiadomości sądu marszałkowskiego, gdyż przyczynią się one niewątpliwie do wyjaśnienia roli posła Langera w tej sprawie.

W odpowiedzi na list wicemarsz. Woźnicki skierował doń pismo, w którem komunikuje, że nadesłany list p. Towarnickiego **posłał Marszałkowi Sejmu z prośbą o oddanie go sądowi marszałkowskiemu.** Nie jest możliwe, aby w chwili, gdy sprawa znajduje się przed forum sądu marszałkowskiego, mogła być rozpatrywana przez inną jakąś instytucję. Orzeczenie sądu marszałkowskiego będzie mogło służyć Klubowi Wyzwolenia za punkt wyjścia zajęcia się tą sprawą.

Poseł Langer oświadczył przedstawicielom prasy, że z powodu skierowania całej sprawy do sądu marszałkowskiego **nie może udzielać wyjaśnień z powodu postawionych mu zarzutów.**

Prezes Str. Chłopskiego p. **Jan Dąbski** rozesłał komunikat, w którym **stwierdza, że poseł Towarnicki przestał być członkiem klubu**, oraz powiadamia, że o żadnych „rokowaniach i transakcjach senatora Miklaszewskiego z prez. Dąbskim nie był powiadomiony, zaś o całej aferze dowiedział się dopiero z rewelacyj posła Langera.

Po posiedzeniu plenarnem Sejmu klub Str. Chłopskiego odbył posiedzenie, na którem omawiano **rolę sen. Miklaszewskiego** w związku z oferowaniem przezeń rządowi kupna 60% akcyj „Gazów Wschodnich" w imieniu banków zagranicznych. Na **prośbę sen. Miklaszewskiego sprawa ta została przekazana sądowi klubowemu.**

Nominacja sześciu nowych kardynałów.

9. MAJA PAPIEŻ UDZIELI BŁOGOSŁAWIEŃSTWA „URBI ET ORBI".

Rzym, 14. marca. (Tel. G. P.) „Giornale d'Italia" informuje, że najbliższy konsystorz papieski odbędzie się w **końcu kwietnia. Mianowanych ma być 6 nowych kardynałów** m. i. także delegat apostolski w Waszyngtonie.

Papież udzielić ma w dniu 9. maja rb. **Błogosławieństwa „Urbi et orbi"**, o ile ratyfikacja umowy laterańskiej nastąpi do tego czasu. Poczyniono już specjalne przygotowania. Tron papieski stanąć ma na podwyższeniu przed wejściem środkowem do katedry św. Piotra, tak, jak było w zwyczaju **do roku 1870.** 9. maja ukazać się ma również encyklika papieska

Robienie nastroju zubożenia

AD USUM KONFERENCJI ODSZKODOWAŃ.

Berlin, 14 marca. (Tel. G. P.) Dziś rozpoczęła się w Reichstagu wielka debata budżetowa obszerną mową ministra finansów Hilferdinga, który odmalował poważny stan finansów niemieckich, oświadczając, że jednak tylko złośliwością albo ignorancją można tłumaczyć zapowiadanie **niebezpieczeństwa** nowej inflacji. Budżet obecny jest tak oszczędnie (!) zestawiony, że minister nie widzi żadnych dalszych możliwości oszczędnościowych. Pozatem podtrzymuje żądanie **podwyżki podatku**, któraby przyniosła 379 miljonów marek.

Trocki napisze swoją biografję

SOLENNIE OBIECUJE NIE MIESZAĆ SIĘ DO POLITYKI.

Wiedeń, 14. marca. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse" publikuje wywiad z Trockim, który m. i. oświadczył, że **tylko do rządu niemieckiego wystosował prośbę o pozwolenie na pobyt w granicach Rzeszy. Wszystkie inne wiadomości w tej sprawie są fałszywe.** Właśnie dlatego, że chciałby się leczyć u tych samych lekarzy, w których szukał porady w roku ubiegłym, **chciałby zamieszkać w Berlinie.** W Niemczech również miałby pod ręką materjały dla swych prac naukowych. **Trocki zamierza wydać własną biografję, a następnie napisać dzieło, w którem przedstawiłby historję rewolucji rosyjskiej w świetle marksizmu.** Trocki nie może sobie wyobrazić, by rząd niemiecki odrzucił jego prośbę, tembardziej, że najsolenniej zapewnił, iż **nie zamierza mieszać się do spraw politycznych.**

Finał podbiegunowej tragifarsy.

GENERAŁ NOBILE PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Warszawa, 14. marca. (Tel. G. P.) Z Rzymu donoszą, że z powodu nieprzychylnego orzeczenia specjalnej komisji śledczej, która badała przyczyny katastrofy „Italji" **gen. Nobile podał się do dymisji, która została przyjęta.**

Bandyta sprawca setki zbrodni

WPADŁ W RĘCE POLICJI W ZGIERZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. marca. (st) Na terenie pow. kaliskiego grasowała od dawna groźna banda. Złoczyńcy działali tak sprawnie, że występy uchodziły im bezkarnie. Wreszcie policja postanowiła za wszelką cenę zlikwidować szajkę. Ślad bandytów **prowadził do Zgierza.** Śledztwo wykazało, że herszt szajki ukrywa się u swej kochanki, Karwowskiej. **Silny oddział policji otoczył kryjówkę.** Na widok policji bandyta chwycił rewolwer, jednak wywiadowcy skuli go w kajdany. Okazało się, że w ręce policji **wpadł groźny przestępca, Bolesław Walerak**, poszukiwany od kilku lat. **Ma on na sumieniu około sto przestępstw rożnej natury.** Przed sześciu laty był aresztowany, jednak zbiegł. Cztery lata temu został ponownie schwytany, lecz i wówczas wymknął się. Od tego czasu grasował bezkarnie, zmieniając nazwiska i przenosząc się z miejsca na miejsce.

GROŹBA STRAJKU METALOWCÓW AUSTR.

Wiedeń, 14. marca. (Tel. G. P.) Grozi tu strajk metalowców, który objąłby około 40 tys. robotników.

KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Katowice, 14. marca. (Tel. G. P.) Celem uczczenia Marsz. Piłsudskiego postanowiono przystąpić **w Radzionkowie (powiat tarnogórski)** do usypania kopca Jego imienia na t. zw. Książej Górze. Ma on stanowić dla potomności symbol narodowy narówni z Kopcem Krakusa i Wandy.

MIN. KÜHN W POZNANIU.

Warszawa, 14. marca. (Tel. G. P.) Wczoraj wieczorem wyjechał do Poznania min. komunikacji inż. Kühn celem obejrzenia dotychczasowych robót związanych z urządzeniem Pow. Wyst. Kraj.

REMONT ZAMKU W DUBNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. marca. (st) W przyszłym roku budżetowym rząd zamierza przeznaczyć znaczniejszą sumę **na rozpoczęcie remontu zamku w Dubnie.** Program robót ustali min. spraw wewn. w porozumieniu z min. robót publ

CIĄGNIENIE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 14 marca. (Tel. G. P.) W ósmym dniu ciągnienia 5-tej klasy Loterji Państw. padły główniejsze wygrane na następujące numery:

150.000 zł. — 85708, 25.000 zł. — 134483, 15.000 zł. — 128380, 10.000 zł. — 8921, 37555, 139331; 5.000 zł.— 7891, 8411.

ARESZTOWANIE WOJEWÓDZKIEGO.

Warszawa, 14. marca. (Tel. G. P.) Aresztowany został w Lidzie sekretarz generalny Niezal. Partji Chłopskiej oraz sekretarz lewicy PPS. w Wilnie, **Wojewódzki**, który w czasie wyborów do Sejmu agitował na listę komunistyczną nr. 13.

ŁOTWA ODSZKODUJE WYWŁASZCZONYCH POLAKÓW.

Wilno, 14. marca. (Tel. G. P.) Rząd łotewski zaprojektował wstawienie do preliminarza budżetowego sumy 5 milj. łatów na cele wynagrodzenia Polaków poszkodowanych przez przeprowadzanie reformy rolnej w r. 1920

DWAJ URZĘDNICY KRAKOWSKIEJ DYR. KOLEJ. SZPIEGAMI.

Kraków, 14 marca. (Tel. G. P.) Wczoraj przywieziono do Krakowa i odstawiono do więzienia urzędników krak. dyrekcji kolej. **Turka i Idzikowskiego**, aresztowanych ostatnio w Warszawie pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz jednego z sąsiednich mocarstw.

SPRAWA SUBWENCYJ PRASOWYCH W R. 1920.

Warszawa, 14 marca. (Tel. G. P.) „ABC" podaje, że w związku z listem gen. St. Hallera Syndykat Dziennikarzy Warszawskich w osobach swego Prezydjum zajął się **zbadaniem sprawy subwencyj prasowych w r. 1920.**

ZBŁĄDZILI NA TERYTORJUM POLSKIE.

Wilno, 14. marca. (Tel. G. P.) W pobliżu **Domaszewa zatrzymano uzbrojony oddział żołnierzy sowieckich** złożony z podoficera i 4 żołnierzy. Zatrzymani tłumaczyli się, iż podczas lotnego patrolu zbłądzili i znaleźli się na terytorjum polskiem.

SEZON ZIMOWY W ZAKOPANEM ZAKOŃCZONY.

Zakopane, 14. marca. (Tel. G. P.) Przy bardzo pięknej pogodzie ostatnich dni śnieg począł gwałtownie topnieć, co spowodowało przyspieszenie wyjazdu licznie przebywających w Zakopanem gości. Pociągi w runku Krakowa i Warszawy przepełnione.

Pan sekretarz gminny chciał się zabawić
a Cieńciała nie zaprosił go na wesele...

WYNIKIEM TEGO ZATARGU DYPLOMATYCZNEGO BYŁA KRWAWA ZWADA I TRUPY. — PODOCHOCONY KONEWKA NIE PYTAŁ CO, JAK, GDZIE I KTO, JENO WYRZNĄŁ ORCZYKIEM W GŁOWĘ PIERWSZEGO, KTÓRY MU SIĘ NAWINĄŁ POD RĘKĘ. — „JÓZEFIE, COŚ TY MI ZROBIŁ?" — STRZAŁ W CIŻBĘ POŁOŻYŁ TRUPEM DRUGIEGO GOŚCIA WESELNEGO.

Lwów, 15. marca.

(—) Dnia 3. listopada ub. r. w mieszkaniu **Michała Cieńciały** odbywało się wesele jego córki, na którem było obecnych wiele zaproszonych gości, a wśród nich poster. Szczepan Szczepański, oraz brat jego Piotr. Z nieznanych bliżej powodów Cieńciała nie zaprosił

sekretarza gminy

Józefa Czaplińskiego, który jednakowoż miał ochotę wziąć udział w libacji weselnej i mimo, że nie zaproszony, zjawił się. Przybycie jego **wywołało wśród obecnych żywe nie zadowolenie**. Wprost, bez ogródek, powiedziano mu, iż lepiej, aby „zniknął". Wówczas p. Czapliński **przybrał charakter urzędowy** i zapytał, czy p. **Cieńciała ma zezwolenie na muzykę**. Pytanie to dało hasło do wielkiej awantury, do której wmieszał się również poster Szczepański, polecając Czaplińskiemu opuścić mieszkanie.

Czapliński wyszedł, ale niebawem przybył ponownie w towarzystwie kilku swoich znajomych i rozpoczęła się

nowa awantura.

Między innymi z izby weselnej wyszedł na podwórze brat poster. Szczepańskiego, Piotr, a za nim Stefan Konewka, który zdążył w międzyczasie kompletnie się upić. Konewka słysząc, że jest awantura, chwycił na podwórzu orczyk, a nie wiedząc dokładnie, kto z kim o co ma spór pierwszego z brzegu napotkanego **zwalił orczykiem** po głowie, zadając mu

śmiertelny cios.

Ofiarą jego temperamentu padł właśnie **kompan zabawy Piotr Szczepański.**

Równocześnie rozległ się **cały szereg strzałów, które padły z kilku stron.** Jedna z kul ugodziła uczestnika zabawy weselnej **Michała Stadnika**, który na odgłos awantury również wyszedł na podwórze. **Ciężko raniony Stadnik zdołał przed śmiercią jeszcze, zwracając się do Czaplińskiego, wyrzec następujące słowa: „Józefie, coś ty mi zrobił, tyś mnie postrzelił".**

Na skutek tych słów **aresztowano Czaplińskiego** pod zarzutem zabójstwa Stadnika. Przesłuchany Czapliński wyparł się zarzuconego mu czynu, jak również posiadania rewolweru, twierdząc, że go zgubił. Sekcja zwłok wykazała, że **Stadnik został zabity kulą rewolwerową**

kalibru 7/65.

Wówczas Czapliński przyznał się do posiadania rewolweru kalibru 635 i rewolwer ten oddał do dyspozycji sądu. Na dowód posiadania tego właśnie rewolweru przedłożył kartę na broń, oraz dwóch świadków, którzy tę broń u niego widzieli. **Aresztowany Konewka tłumaczył się zupełną niepamięcią z powodu**

kompletnego opilstwa.

Wczoraj obaj stanęli przed Senatem V, któremu przewodniczył radca Bendaszewski. Oskarżeni bronili się podobnie, jak w śledztwie, a ponieważ powołani przez nich świadkowie **potwierdzili ich obronę**, przeto sąd przyjął u Konewki tylko opilstwo i zasądził go na

2 miesiące więzienia,

zaś Czaplińskiego dla braku dowodów winy zupełnie uwolnił.

Oskarżał prok. Jasienicki. Konewkę bronił dr. Wołoszyn, Czaplińskiego dr. Kibitz. Poszkodowanych zastępowali adwokaci dr. Majewski i dr. Szczurowski.

—o—

Namiętność Żyły do starszawych niewiast
Oryginalna scena erotyczna podczas grzybobrania.

ZBOCZONY PAROBEK UMKNĄŁ NA CZWORAKACH NA WIDOK DWU DZIEWCZĄT. — ROZPOZNANY PRZEZ ZAATAKOWANĄ STARUSZKĘ ZOSTAŁ SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA.

Lwów, 15. marca.

(—) Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj **bardzo interesująca rozprawa, której tłem było usiłowane zniewolenie 56-letniej kobiety przez 21-letniego parobka, osobnika zboczonego na tle skłonności ku starszym niewiastom.**

Dnia 4. września ub. r. **56-letnia Emilja Złomkiewicz** z Krowicy lasowej pow. Lubaczów udała się do lasu na grzyby. W pewnym momencie, gdy była **pochylona ku ziemi**, naraz z tyłu napadł na nią jakiś osobnik, który zdarł z niej chustkę, **zawiązał oczy, zatkał usta, wykręcił jej rękę i usiłował dokonać na niej gwałtu.** W tym samym momencie zjawiły się w pobliżu **dwie dziewczyny, zbierające jagody: Melanja Szafrańska i Marja Cichocka, na których widok napastnik na czworakach**

zbiegł w gęstwinę.

Złomkiewiczowa doskonale sobie zapamiętała jego twarz i zawiadomiwszy policję o zajściu, **podała dokładny jego rysopis**, na podstawie którego aresztowano 21-letniego parobka **Semka Żyłę**. W czasie konfrontacji Złomkiewiczowa **rozpoznała go z całą stanowczością**. Żyła jednak zrazu zarzuconego mu czynu wypierał się, dopiero po kilku dniach

przyznał się,

a na obronę swą podał, że **choruje na skłonność ku starszym niewiastom.** Żyłę odstawiono do więzienia we Lwowie i tu **poddano go badaniu psychjatrycznemu.** Ekspertyza lekarska orzekła, że **Żyła jest zdrów na umyśle, jest jednakże degeneratem.** Wobec tego Prokuratura wygotowała przeciwko niemu akt oskarżenia o **zbrodnię usiłowanego zgwałcenia**, oraz o zbrodnię kradzieży, popełnioną na szkodę Iwana Wolanina w Lipowicach.

Rozprawa wczorajsza była tajną, dlatego nie możemy podać jej przebiegu. Sędziowie przysięgli potwierdzili pytania **w kierunku usiłowanego zgwałcenia, oraz kradzieży** i na tej podstawie Trybunał **zasądził go na rok ciężkiego więzienia.**

Trybunałowi przewodniczył radca Zgóralski, oskarżał prokurator Bizub, bronił adw. dr. Halpern. Prokurator **zgłosił zażalenie nieważności**, albowiem **Żyła był już karany półtorarocznem więzieniem za podobną zbrodnię.**

Cudowna metamorfoza futra p. Chłopika
na obskurny, stary raglan.

ZŁODZIEJ BYŁ NA TYLE UPRZEJMY, ŻE W KIESZENI RAGLANA ZOSTAWIŁ SWÓJ ADRES. — KELNER KAWIARNI „DE LA PAIX SKRADZIONE FUTRO ZASTAWIŁ U MALARZA, A TEN SCHOWAŁ JE DO ŁÓŻKA.

Lwów, 15. marca.

(—) Dnia 15. lutego br. do mleczarni przy ul. Zyblikiewicza, przybył na obiad **kupiec Adam Chłopik.** Po wejściu do lokalu p. Chłopik zdjął futro, wartości 1000 zł. i powiesił je na wieszadle. Gdy po skończonym obiedzie chciał je z powrotem włożyć na siebie, spostrzegł, że **na miejscu futra wisiał**

wyszarzany raglan,

a futro zginęło. O kradzieży zawiadomił policję, a przybyły funkcjonarjusz policyjny przeprowadził na miejscu dochodzenie, które pozostały bez rezultatu.

Na szczęście w kieszeni pozostawionego przez złodzieja raglanu znaleziono kartkę zwolnienia z więzienia z dnia poprzedniego, na nazwisko

Juljusza Paara,

b. kelnera kawiarni De la Paix, który odsiadywał karę za kradzież. Policja stwierdziła, że istotnie poprzedniego dnia Paar opuścił więzienie i zarządziła za nim poszukiwania. **Paara schwytano na dworcu kolejowym w chwili, gdy zamierzał** wyjechać na prowincję. Futra na sobie już nie miał, ale jakiś raglan. Przesłuchany przyznał się, że **futro skradł i sprzedał niejakiemu Adolfowi Eisnerowi, malarzowi pokojowemu.** Podczas rewizji u Eisnera w domu, **futro to znaleziono**

ukryte w łóżku.

Eisner zeznał, że futra tego nie kupił, lecz Paar, którego znał jako kelnera z De la Paix, **zastawił je u nie go za 60 zł. Z obawy przed złodziejami** Eisner ukrył futro w łóżku. Tłumaczeniu temu nie dano wiary i oskarżono Eisnera o uczestnictwo w kradzieży.

Wczoraj obaj stanęli przed sędzią Łyczkowskim. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia Łyczkowski zasądził Paara na **4 miesiące ciężkiego więzienia**, a Eisnera uwolnił od winy i kary.

Paar stanął bez obrońcy, Eisnera bronił dr. Szymon Weiss.

—o—

Defraudował na zaspokojenie nałogu

INKASENT TAPICERSKI SPRZENIEWIERZYŁ 1527 ZŁ., ABY „ZALAĆ ROBAKA".

Lwów, 15 marca.

(—) W firmie tapicerskiej Kisiaka i Syna przy pl. Smolki 4, zajęty był w charakterze inkasenta **Józef Czajkowski.** Od jesieni ub. r. i z początkiem stycznia br. sprzeniewierzył on z zainkasowanych przez siebie pieniędzy kwotę 1527 zł. Ponadto powołując się na swój stosunek do firmy Kisiaka wyłudził od p. Parisera, właściciela kina „Palace" 30 zł.

W śledztwie Czajkowski przyznał się do zarzuconych mu czynów, a na obronę swą podał, że jest alkoholikiem i sprzeniewierzone pieniądze zużył na zaspokojenie swego nałogu.

Wczoraj stanął on przed sędzią Łyczkowskim, który zasądził go na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

—o—

KATASTROFA KOLEJOWA POD SIEDLCAMI.

Warszawa, 14. marca. (st) Dziś nad ranem na stacji kolejowej Hajnówka na linji Siedlce-Czeremcha **pociąg towarowy przez przeoczenie został wpuszczony** na niewłaściwy tor, na którym stał wagon bezpośredniej komunikacji z Warszawą. **Skutkiem zderzenia 2 pasażerów zostało rannych. Wagon osobowy uszkodzony.**

Wielkie święto Rzeczypospolitej.

Jak uczci Lwów Imieniny Wodza Narodu.

Dzień 17. marca:

Godz. 8.00. — Drugie zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej, urządza Związek Strzelecki obwodu Lwów.

Godz. 17.00. — Akademja staraniem Miejskich Przedsiębiorstw Komunalnych w sali Towarzystwa „Skała“, ul. Mickiewicza 28.

Godz. 17.00. — **Uroczysty Wieczór** staraniem **Towarzystwa Polskiej Młodzieży imienia Tadeusza Kościuszki** wspólnie z **Związkiem Obywatelskiej Pracy Kobiet** w lokalu własnym przy ul. Wronowskich 4.

Godz. 18.00. — **Uroczysta Akademja Powiatu Lwowskiego** w domu gminnym w Zamarstynowie.

Godz. 18.00. — **Akademja** dla młodzieży rzemieślniczej staraniem **Izby Rzemieślniczej Lwowskiej i Związku Cechów Rzemieślniczych Lwowskich** w sali Związku Cechów, ul. Kościelna 8/I. p.

Godz. 18.00. — **Akademja** staraniem **Korp. Wysłużonych Wojskowych,** ul. Ochronek 1.

Dzień 18. marca:

Godz. 18.00. — **Capstrzyk** orkiestr wojskowych na placu św. Ducha, przed Województwem, Korpusem Nr. VI. oraz po ulicach miasta.

Godz. 19.00. — **Capstrzyk** orkiestr pocztowej, kolejowej, zakładów elektrycznych — przed Uniwersytetem Jana Kazimierza ul. Marszałkowska, oraz po ulicach miasta.

Godz. 19.00. — **Uroczysty Wieczór** staraniem **Związku Urzędników Administracji Wojskowej DOK. VI.** w salach Towarzystwa Strzeleckiego, ul. Kurkowa 23.

Godz. 20.00. — **Uroczysty Obchód** staraniem **Związku Legjonistów** w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej 69.

Dalszy program Obchodu podamy jutro.

Przybierzmy odświętnie swe domy

W UROCZYSTYM DNIU IMIENIN PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI, JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Lwów, 14. marca.

W przededniu uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego, Zarząd miasta wydał do mieszkańców Lwowa następującą odezwę:

W dniu 19. marca przypada uroczystość Imienin Pierwszego Marszałka Polski

Józefa Piłsudskiego.

Dzień ten będzie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej **jedną wielką manifestacją uczuć wdzięczności i czci dla Obywatela, pierwszego budowniczego Niepodległej Polski.**

Niech miasto Lwów, łącząc się w ogólnym hołdzie, da w godny sposób wyraz swym serdecznym uczuciom dla Najwyższego Dostojnika Armji Polskiej.

Zarząd m. Lwowa, w porozumieniu z Komitetem organizacyjnym uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego, zwraca się do wszystkich mieszkańców z gorącem wezwaniem, by dla zamanifestowania swych uczuć, **już w wigilję tego dnia, tj. 18 marca 1929 przybrali domy flagami o barwach narodowych i barwach miasta,** emblematami, oraz ozdobili okna **nalepkami, z których sprzedaży dochód przeznaczony jest na „Ochronkę im. Marszałka Piłsudskiego“ we Lwowie.**

Lwów, w marcu 1929.

Dr. Otto Nadolski w. r.
Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta Lwowa.

Zbrojenia morskie Francji.

JAKO PRZECIWWAGA ROZBUDOWY FLOTY NIEMIECKIEJ I WŁOSKIEJ.

Paryż, 14. marca. (Tel. G. P.) Senat uchwalił 272 głosami przeciw 28 projekt wykonania przed 20. czerwca br. **drugiej części programu morskiego, przewidującej budowę jednego krążownika, 6 kontrtorpedowców, siedmiu łodzi podwodnych i dwóch statków wywiadowczych.** Sprawozdawca zaznaczył, że Rzesza niemiecka spuści niebawem na wodę **dwa pancerniki o pojemności po 10.000 ton,** zaś Włochy dwa krążowniki po 10.000 ton. Francja nie buduje obecnie statków tego typu. Pozatem w programie Włoch przewidziana jest budowa dwóch statków wywiadowczych po 5200 ton, podczas gdy Francja nie buduje ani jednego statku tego typu.

Próbne powołanie rezerwistów

Warszawa, 14. marca. (Tel. G. P.) Min. spraw wojskowych zarządził 13. bm. **próbne powołanie rezerwistów oraz koni** z następujących powiatów: Lida, Postawy, Dzisna, Święciany, Wilno, Oszmiana, Toruń, Wąbrzeźna, Chełmno, Rypin, Bydgoszcz, Wyrzysk, Szubin, Chocież, Sępólno, Innowrocław, Mogilno, Wągrowiec, Strzelno, Znin, Grudziądz, Brodnica, Świecie, Lubawa, Nowe Miasto, Starogard, Tczew, Chojnice, Gniew, Kościerzyna, Kartuzy, pow. morski oraz z miast Toruń, Bydgoszcz, Innowrocław i Grudziądz.

Zamach skrytobójczy przez okno.

NIEZNANY SPRAWCA CIĘŻKO POSTRZELIŁ MŁODĄ KOBIETĘ.

Lwów, 15 marca.

(—) Urzędowi śledczemu doniesiono wczoraj, że we środę o godz. 8-mej wieczorem nieznany sprawca **strzelił przez okno do mieszkania 21-letniej Anny Chmielowskiej** w Slipinie pow. Mościska. Strzał był celny i **kula ciężko zraniła Chmielowską w lewe płuco.** Ranną odwieziono do szpitala w Mościskach, a za sprawcą tego zamachu morderczego zarządzono poszukiwania.

Człowiek ciągnący wóz zamiast konia.

PONURY OBRAZ NIEDOLI ROBOTNIKA, WYRZUCONEGO Z MIESZKANIA. — Z KALISZA DO LUBLINA PIESZO W ZAPRZĘGU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 marca. (st) Wczoraj na szosie niedaleko Łodzi pojawił się dziwny pojazd: **Wóz z budą z desek i brezentu. Do dyszla zaprzągnięty był człowiek,** który po błotnistej drodze **ciągnął wóz w stronę miasta.** Był to robotnik **Tomasz Izbicki z Wielunia,** który wyeksmitowany z mieszkania, postanowił udać się do krewnych w Lublinie. Nie mając pieniędzy na kolej, przysposobił niewielki wóz, umieścił na nim żonę z dzieckiem przy piersi i 8-letniego syna, a sam wprzągł się do dyszla. Dziś rano opuścił Łódź i ruszył w dalszą drogę w stronę Lublina.

MIN. KUEHN W POZNANIU.

Poznań, 14 marca. (Tel. G. P.) Dziś rano przybył do Poznania min. inż. Kühn w towarzystwie kilku wyższych urzędników min. komunikacji i zwiedził tereny Powsz. wystawy krajowej. Wieczorem wrócił do Warszawy.

PRZYJĘCIE NOWEGO POSŁA SHS.

Warszawa, 14 marca. (Tel. G. P.) Branko Lazarewicz, poseł nadzw. królestwa SHS. złożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku.

ZABEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Warszawa, 14 marca. (Tel. G. P.) Komisja ochrony pracy rozpatrzyła i uchwaliła rozciągnięcie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia **na robotników młodocianych i na małe warsztaty.** Podstawę do obliczenia wkładek i świadczeń podniesiono do 10 zł. zarobku dziennego. Uchwalono nowelę o zabezpieczeniu robotników sezonowych.

ŚWIADCZENIA KOŚCIELNE W MAŁOPOLSCE.

Warszawa, 14. marca. (Tel. G. P.) Sejmowa komisja administracyjna obradowała nad projektem ustawy o świadczeniach na cele kościelne w czterech województwach południowych. Przyjęto **dwa zasadnicze artykuły.** Według art. 1. **może być nakładany obowiązek prawnopublicznych świadczeń na cele kościelne** w wypadkach, gdy majątek kościelny lub duchowny nie wystarcza na pokrycie tych wydatków. Art. 2. sprecyzował wypadki, w których świadczenia takie mogą nastąpić.

JESZCZE JEDNO ZWYCIĘSTWO POINCAREGO.

Paryż, 14 marca. (Tel. G. P.) Poincare domagający się w Izbie natychmiastowej dyskusji nad artykułami dotyczącymi kongregacji religijnych, **postawił kwestję zaufania.** Premjer podkreślił usługi, jakie okazały misje religijne. Izba, wyrażając zaufanie rządowi, przyjęła 323 głosami przeciw 254 wniosek o dyskusję w sprawie kongregacji.

CZICZERIN WRÓCI DO MOSKWY.

Berlin, 14. marca. (Tel. G. P.) Biuro berlińskie Ag. tel. sowieckiej ogłasza dziś w związku z doniesieniem **o niedobrowolnym urlopem Cziczerina** oświadczenie, że po zakończeniu kuracji Cziczerin powróci do Moskwy i obejmie urzędowanie.

DAR HONOROWY DLA EINSTEINA.

Berlin, 14. marca. (Tel. G. P.) Magistrat m. Berlina uchwalił **ofiarować prof. Einsteinowi, który ukończył 50 lat życia, willę** w jednej z dzielnic Berlina, jako dożywotnie mieszkanie.

LUDNOŚĆ LITWY.

Kowno, 14 marca. (Tel. G. P.) Według oficjalnej statystyki w dniu 1-go stycznia 1928 mieszkało na obszarze Litwy kow. **2,316.000 osób,** w tej liczbie 1,108.000 mężczyzn. Naturalny przyrost ludności w roku ub. wynosił 30 tys. ludzi.

ARESZTOWANIE KATA LOCHÓW SZLISSELBURGA.

Moskwa, 14. marca. (Tel. G. P.) W Leningradzie aresztowano dawnego nadzorcę twierdzy Szlisselburskiej **Pleczkajtisa.** Dzięki stosowanym przez niego metodom wielu więzionych w tej twierdzy wpadło w obłąkanie.

AMANULLAH BRNIE W ŚNIEGU.

Peszawa, 14. marca. (Tel. G. P.) Sytuacja Amanullaha jest nader korzystna. Opanował on sytuację w całej wschodniej części Afganistanu i sam przebywa w Khandaharze. Wojska jego posuwają się w kierunku Kabulu. marsz jednak jest utrudniony ze względu na **ogromne zaspy śnieżne.** Po stopnieniu śniegów oczekiwać można decydujących walk.

TORNADO W STANACH ZJ.

Greenville, 14 marca. (Tel. G. P.) Nad Sixmile - Community (Stan Pol. Karoliny) szalał **tornado, powodując śmierć 9 osób.** Wiele osób odniosło rany. Zniszczenie objęło zaledwie przestrzeń kilkuset metrów. Cztery farmy, kościół i miejscowa Akademja uległy zniszczeniu.

Ruch pociągów.

Lwów, 15. marca.

Dyrekcja kolejowa (Biuro rozkładu jazdy) informuje, że w nocy z 13. na 14. bm. **musiano wstrzymać ruch na odcinku Tarnopol—Podwołoczyska** z powodu zawiei lokalnej. Wczoraj podjęto z powrotem ruch normalny.

Wczoraj pociągi przyszły do Lwowa z opóźnieniem do 70 minut.

Wielki Konkurs wiosenny „Gazety Porannej".

Choć płatki śnieżne już padać przestały

„Kwiat śnieżny" nie stracił sympatji.

KULTURA CIAŁA OBOWIĄZUJE W KAŻDEJ PORZE ROKU — A NAJLEPSZYM ŚRODKIEM KOSMETYCZNYM JEST KREM „NEIGE DE FLEURS".

Lwów, 15 marca.

(jp) Odwilż na całej linji. Ulicami spływają potoki wód, góry lodowe, nagromadzone na ulicach topnieją, **królestwo zimy zdaje się być skończone** i już według wszelkiego prawdopodobieństwa chyba sporadycznie zobaczymy opadające na ziemię płatki kwiatów śnieżnych, których tak wiele, aż do przesytu, sypała nam tegoroczna aura zimowa.

Inne kwiaty niebawem oczarują nasz wzrok, urocze dzieci wiosny, nęcące barwą i wonią.

Ale jednak **jeden kwiat śnieżny nie traci prawa obywatelstwa w żadnej porze roku,** w żadnej porze roku nie traci sympatji swych licznych zwolenniczek i zwolenników. Tym kwiatem śnieżnym, który zawsze jest mile widziany i pożądany i nigdy nie staje się zbyteczny, jest **słynny paryski krem do pielęgnacji twarzy i rąk światowej marki „Neige de Fleurs".**

Bez tego „Kwiatu Śnieżnego" obejść się nie może nikt, komu zależy na utrzymaniu nienagannej cery, gładkości i białości rąk i twarzy. Bo wszak jest to niezprześcigniony preparat kosmetyczny, uznany na wystawach międzynarodowych przez fachowców za znakomicie nadający się do celów pielęgnacji urody i kultury ciała.

Uznanie to wyraziło się w nadaniu firmie „Neige de Fleurs"

medalów złotych,

których podobiznę każdy z używających tego znakomitego środka, może oglądać na prospektach, dołączonych do każdej tuby tego znakomitego kremu.

Rozgłos zaszczytny, jakiego zażywa już od dawna ten znakomity preparat, którego wyłączną eksploatację na Polskę posiada **firma Wilhelm Seifert,** doróśł w ostatnich dniach do **wprost** imponujących rozmiarów, **dzięki**

konkursowi wiosennemu „Gazety Porannej".

Celem dostarczenia miłej niespodzianki swoim Czytelnikom oraz Zwolennikom kremu „Neige de Fleurs", redakcja nasza weszła z tą firmą w porozumienie, w następstwie którego urządzamy **wielki turniej o dwanaście nagród dla szczęśliwych zwycięzców.**

Warunki wzięcia udziału w konkursie są następujące:

Firma Wilhelm Seifert wypuściła obecnie w obieg

nowe tuby kremu „Neige de Fleurs"

dwa razy większej objętości, niż znajdujące się dotychczas w handlu. Każda tuba jest opakowana w osobnym oryginalnym **kartoniku,** który zawiera

rewers premjowy

konkursu „Gazety Porannej". **Posiadanie dwóch takich rewersów stanowi pierwszą część uprawnienia do wzięcia udziału w naszym konkursie. Drugim warunkiem konkursu jest wycięcie dziesięciu kuponów, które już w najbliższych dniach ukażą się w „Gazecie Porannej".**

Po wyjściu wyżej wymienionych dziesięciu kuponów, zostanie ogłoszony **termin ich nadsyłania.** — Kto nadeszle **dziesięć kuponów „Gazety Porannej" i dwa rewersy premjowe,** otrzymane przy zakupnie kremu „Neige de Fleurs" wraz z swoim dokładnym adresem do redakcji naszego pisma, weźmie udział w rozlosowaniu

dwunastu cennych premij,

przeznaczonych przez firmę Wilhelm Seifert dla dwunastu szczęśliwych zwycięsców w Konkursie wiosennym „Gazety Porannej".

Firma Wilhelm Seifert chcąc uczynić miłą niespodziankę zwolenniczkom i zwolennikom swego znakomitego preparatu, przeznaczyła na premje konkursowe iście książęce nagrody.

Pierwszą nagrodę stanowi wykwintny zegarek złoty damski na rękę, pierwszorzędnej marki.

Dalsze cenne nagrody są następujące:

2) zegarek męski srebrny „Omega",

3) ćwierć tuzina srebrnego nakrycia stołowego,

4) ćwierć tuzina posrebrzanego nakrycia stołowego,

5) pierścionek damski złoty z brylantem „Simili",

6) wspaniała kaseta do manicure w ozdobnem jedwabnem wykończeniu z lustrem i ośmiu instrumentami,

7) druga taka sama kaseta,

8) kaseta do manicure w pięknem wykończeniu bez lustra,

9) druga taka sama kaseta,

10) ozdobny flakon, zawierający 1 litr wody kolońskiej o wytwornym zapachu kwiatowym,

11) 3 flaszeczki perfumy najszlachetniejszej jakości,

12) 6 wielkich tub kremu „Neige de Fleurs".

O prawdziwie zdumiewającej wspaniałości tych nagród mogą się przekonać naocznie wszyscy nasi Czytelnicy, gdyż zostały one już wystawione na widok publiczny w oknie wystawowem Cukierni Zaleskiego przy ul. Akademickiej, gdzie wzbudzają ogólny podziw publiczności.

Uproszczone postępowanie karno-administracyjne

w lwowskiem Starostwie grodzkiem.

SKOMPLIKOWANA I PRZEWLEKŁA PROCEDURA ZOSTANIE ZNACZNIE SKRÓCONĄ. — BADANIE DONIESIEŃ W TRYBIE DORAŹNYM. — STRONA MA PRAWO APELOWAĆ DO SĄDU.

Lwów, 15. marca.

(—) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostanie z inicjatywy starosty grodzkiego p. Klotza wprowadzone w życie uproszczone **postępowanie administracyjno-karne w lwowskiem Starostwie grodzkiem,** które zostanie powitane przez publiczność ze szczerem uznaniem, gdyż dotychczasowy sposób urzędowania niejednokrotnie **dawał powody do uzasadnionych skarg.** Dotychczas bowiem wszelkie takie przekroczenia przechodziły przez **olbrzymi**

alembik urzędowy

zanim dostały się na biurko referenta, któryby treść doniesienia rozpatrzył i przesłuchał obwinionego i wymierzył mu karę. I tak n. p. gdy posterunkowy policji doniósł o jakiemś **przekroczeniu szofera,** pisał doniesienie do swego komisarjatu, skąd odsyłano je do **Starostwa grodzkiego** do ogólnego protokołu. Stąd akt szedł do **referatu karnego,** gdzie szef biura sygnował doniesienie na **odnośnego referenta,** poczem wracało ono z powrotem do protokołu i dopiero drogą okólną dostawało się na biurko referenta. Referent **pisał wezwanie dla strony obwinionej,** wezwanie to skierowywał do Komisarjatu policyjnego i posterunkowy doręczał je. Bardzo często strona wezwana wezwania nie odbierała, a gdy je odebrała nie stawiała się na wezwanie.

Proceder ten, zanim obwiniony został definitywnie ukarany, trwał z reguły kilka miesięcy, a już po prawomocności wyroku egzekwowanie grzywny należało do Magistratu i tu znowu egzekwowanie trwało

dalszych kilka miesięcy.

Wprowadzane obecnie w tym kierunku uproszczenia **zmienią ten stan radykalnie i każde doniesienie będzie traktowane niezwykle szybko, wprost po amerykańsku, a wyznaczone grzywny bezzwłocznie egzekwowane.**

Starostwo grodzkie obecnie wprowadza system

rozpraw administracyjnych,

które się będą odbywać przez **dwa ostatnie dni każdego tygodnia** w specjalnej sali rozpraw Starostwa grodzkiego. Posterunkowy, który spostrzeże przekroczenie jakiejkolwiek bądź natury administracyjnej, sam na miejscu **przeprowadzi dochodzenia, spisze doniesienie** i stronie obwinionej, jak również świadkom na miejscu za dowodem doręczenia **wręczy wezwania na owe dwa dni ostatnie w tygodniu.** W dniach tych referent karny w Starostwie grodzkiem

przeprowadzi rozprawę

w obecności zawezwanych stron, oraz posterunkowego, który będzie występować w charakterze świadka — i na miejscu **wyda orzeczenie, od którego stronie będzie się wolno odwołać w przepisanym terminie 7-dniowym do sądu.** Jeżeli strona zasądzona w terminie tym nie zrobi odwołania, to wówczas Starostwo grodzkie **przy pomocy własnych egzekutorów grzywnę natychmiast wyegzekwuje.**

W ten sposób każde doniesienie będzie **szybko załatwione w terminie**

wprost doraźnym

i odtąd już nie będzie wcale zaległości w wymiarze sprawiedliwości.

Jako nowość wprowadza Starostwo grodzkie **system zawiadamiania strony na każde wniesione pismo za pomocą kartki korespondencyjnej,** w jaki sposób sprawa zostala załatwiona, względnie, gdzie strona ze swą sprawą ma się zwrócić —albo też informuje o wyniku przeprowadzonych dochodzeń.

Jak się dowiadujemy, sprawa wprowadzenia **uproszczonego postępowania karno - administracyjnego** jest na drodze realizacji i są w tej chwili czynione przygotowania do wprowadzenia w życie, co nastąpi w najbliższym czasie.

Rozkład armji czerwonej

coraz wzmaga się

ROZWIĄZANIE WYŻSZEJ SZKOŁY WOJSKOWEJ W LENINGRADZIE. — KIEROWNIKÓW ZESŁANO DO TURCHANIA, A WYCHOWANKÓW WYDALONO ZE STOLICY.

Leningrad, w marcu.

Na rozkaz Stalina, dziś przeprowadzono **rozwiązanie wojskowej szkoły im. Dzierżyńskiego.** Niemal cały personal kierowników i profesorów tej wyższej uczelni aresztowano, a większość zesłano do Turchańskiego kraju. Natomiast wszystkich wychowanków szkoły — przyszłych dowódców armji wydalono ze stolicy. Rozwiązanie tej szkoły, które wywołało olbrzymią sensację w szkołach wojskowych, nastąpiło wskutek **wykrycia rzekomego spisku o charakterze opozycyjnym.** Szkoła ta miała stanowić główną stwierdzę trockistów w **Leningradzie.**

Równocześnie ogłoszono dzisiaj postanowienie centralnego komitetu, na mocy którego wydalono z szeregów **partji komunistycznej 37.000 osób, jako podejrzanych o tajną przynależność do trockistów.**

Wykaz wydalonych obejmuje niemal wszystkie obwody sowieckie, a złożony został na podstawie żądań poszczególnych władz obwodowych. Stwierdza więc, że **plaga trockizmu pozostaje nadal silna na całym terenie związku.**

„Na harmonję dla ślepej Minki". Znana doskonale Publiczności lwowskiej kolporterka i muzykantka „ślepa Minka" znalazła się obecnie w kłopotliwem położeniu mianowicie wskutek mrozu zniszczyła się jej zupełnie jej harmonja jedyne źródło zarobkowania. Koszta nowej harmonji wyniosą conajmniej 100 zł. Wobec tego rozpisujemy składkę na tę biedaczkę, która w całej pełni zasługuje na poparcie. Datki przyjmuje Administracja **„Na harmonję dla niewidomej".**

Z TEATRU

„Noc przedślubna“, farsa w 3 aktach Juljana Krzewińskiego.

Lwów, 15. marca.

Niespokojnej, szerokiej naturze starego znajomka Lwowa, Juljana Krzewińskiego, nie wystarczyła sztuka aktorska jako środek wypowiedzenia się, choć odnosił w niej dość duże sukcesy, najpierw w operetce, a ostatnio w dramacie. Już przed kilku laty swojemi długiemi nogami wkroczył w literaturę, popełniwszy kilka powieści i libretto do opery „Casanowa“ Różyckiego. Stąd do sztuki scenicznej było już niedaleko, a że pan Juljan jest człowiekiem skromnym i zawsze powoli dochodził do celu, zaczął od farsy pt. „Noc przedślubna“. I stała się rzecz dziwna. Stary wyga teatralny, który tyle sztuk widział i w tylu sztukach grał, w swej nocy przedślubnej z panią Melpomeną, zachował się trochę jak niedoświadczony, nie zepsuty jeszcze student. Poprostu zacukał się, zaplątał się w prymitywy, zapomniał języka w gębie. A pani Melpomena, jak wiadomo, nie jest niedoświadczoną dziewczyną, lubi ażeby ją brać mocno, jest wymagająca, nienasycona, przerafinowana. Wielu ludzi sądzi, że łatwiej jest napisać farsę, niż dramat lub komedję. Mylą się. Farsa podlega takim samym prawom struktury scenicznej, akcji czy wyraźnego rysunku typów. I jeszcze wymaga czegoś więcej — tempa i umiejętności chodzenia na linie nonsensu. Z dość nikłej fabuły nie potrafił wycisnąć Krzewiński całego jej soku, nie wykorzystał należycie komizmu niektórych sytuacyj, za mało wprowadził figur epizodycznych, za blado zakończył dwa pierwsze akty. Za długo rozpędzał się pan Juljan i dopiero w trzecim akcie nabrał farsowego rozmachu, gdy trzeba już było kończyć i spuścić kurtynę. Mimowoli pomyślałem, jak świetnie mogła była wypaść ta farsa, gdyby ją autor zaczął od trzeciego aktu i w dwóch dalszych aktach pokazał nam perypetje poślubne odmłodzonego przez Woronowa margrabiego. Te wszystkie krytyczne uwagi nie zmierzają do tego, ażeby sympatycznemu debiutantowi obrzydzić dalszą pracę dla sceny. Każdy początek jest trudny. Z kilku doskonałych sytuacji w „Nocy przedślubnej“, z rysunku scenicznego margrabiego i młodego sportowca, z lekkiego i dowcipnego miejscami djalogu wyziera talent, który wkrótce już da sobie radę z kapryśną Melpomeną. Aktorzy, przeważnie przyjaciele pana Juljana z dawnych lwowskich czasów, grali farsę swego kolegi con amore. Dobrzański w roli margrabiego rozwinął tyle siły komicznej, że można nią było obdzielić dwie farsy. Ruszkowski palnął sobie typek farsowy, rozmyślnie przejaskrawiony, lecz małpio ruchliwy i rozśmieszający do łez. Temperament Dobrzańskiej z trudem utrzymywała w ryzach rampa.

Petrykiewiczówna prócz rozwijającego się dopiero talenciku, pokazała nam coś, co się już u niej pięknie rozwinęło. Ratschka grał jak zawsze szeroko i wyraziście i udawał pijanego emeryta z Bóbrki nie bez znajomości przedmiotu. Czaki dał typ kamordynera wedle najlepszych wzorów swoich własnych. Widownia bawiła się doskonale. Jest to prognostykiem, że „Noc przedślubna“ spełni swe zadanie: niefrasobliwej rozrywki dla publiczności i odpoczynku dla repertuaru cięższego kalibru.

Henryk Zbierzchowski.

Piękna uroczystość na Uniwersytecie Jana Kazimierza.

NADANIE ZNAKOMITEMU UCZONEMU POLSKIEMU PROF. DR. WACŁAWOWI SIERPIŃSKIEMU DOKTORATU FILOZOFJI HONORIS CAUSA.

Lwów, 15 marca.

(jp) W dniu wczorajszym Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie święcił uroczystość nadania stopnia doktora filozofji honoris causa chlubie nauki polskiej, profesorowi Uniwersytetu warszawskiego, **dr. Wacławowi Sierpińskiemu**, który położył niespożyte zasługi dla matematyki polskiej i zyskał dla niej jedno z pierwszorzędnych miejsc w międzynarodowym świecie naukowym.

W uroczystej promocji wzięli udział liczni przedstawiciele władz, Wyższych Uczelni, Towarzystw naukowych i społecznych. Wśród osobistości wybitnych byli obecni starosta **Eckhard** imieniem Województwa, wicekom. **Frankowski**, imieniem miasta, rektor Politechniki **Zipser**, rekt. Weter. **Markowski**, rekt. **Pawłowski** i w. i.

O godz. 12 w południe prorektor Uniw. J. K. ks. **prof. Gerstman**, w otoczeniu Senatu i grona profesorskiego, wprowadził znakomitego uczonego do auli, zapełnionej uczestnikami pięknej uroczystości, a równocześnie chór akademicki odśpiewał „Gaudeamus“.

Następnie prorektor powitał dostojnego Gościa im. lwowskiej Almae Matris i w krótkich lecz gorących słowach podkreślił znaczenie nadania tej najwyższej godności, jaką Uczelnia rozporządza. Po akcie promocji i serdecznych słowach, zwróconych do prof. Sierpińskiego, wezwał ks. rektor promotora prof. **Eustachego Żylińskiego** do odczytania dyplomu nadania doktoratu honorowego Zasłużonemu Uczonemu.

Po tym akcie wspaniałe przemówienie wygłosił **prof. Ruziewicz,** kreśląc **zasługi naukowe nowego doktora honoris causa Uniwersytetu lwowskiego.** — Mowca podkreślił, że czuje się szczęśliwy, iż jemu, jako b. uczniowi prof. Sierpińskiego, przypada w udziale ten wysoki zaszczyt wymieniania zasług naukowych tego znakomitego męża, który na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie habilitował się i tu zaczął swoją owocną pracę profesorską i naukową. W rzędzie niepospolitych zasług znakomitego uczonego mowca wymienił te **podręczniki matematyczne dla Wyższych Uczelni, z których młodzież uniwersytecka może się kształcić w tym dziale w języku ojczystym.** W szeregu znakomitych dzieł tego uczonego prace, wydane na zesłaniu w Wiatce na Sybirze m. i. **„Analizę“**, która zyskała rozgłos światowy. Po powrocie z zesłania powołany na Uniwersytet warszawski, prof Sierpiński zakłada pismo naukowe **„Fundamentum matematici“**, mające znaczenie wszechświatowe. — **Dzięki organizacji pracy naukowej i dzięki własnym znakomitym dziełom, stawia prof. Sierpiński matematykę polską na tak wysokim poziomie, że Warszawa jest uznana w całym świecie naukowym obok Paryża i Getyngi za jedno z najwyżej stojących współczesnych centrów wiedzy matematycznej.**

Skreśliwszy następnie zasługi obywatelskie i społeczne prof. Sierpińskiego, mowca zakończył życzeniem długich i owocnych lat pracy dla dobra i chluby nauki polskiej.

Z głębokiem wzruszeniem podziękował prof. Sierpiński za uznanie i odznaczenie, jakie go spotkało, podkreślając, że **jest ono mu tem milsze, iż zostało mu nadane przez Uniwersytet lwowski, na którym zaczął swoją prace naukową i który zajmuje jedno z najpierwszych miejsc w rzędzie Wyższych Uczelni w Polsce.** Nowy doktor honoris causa Un. J. K. podkreślił, że przyjmuje to odznaczenie nie tylko imieniem własnem, ale jako **uznanie dla zbiorowego wysiłku naukowego matematyków polskich, którzy stworzyli wielki czyn naukowy, zajmując jedno z pierwszych miejsc tej gałęzi wiedzy na terenie międzynarodowej nauki.**

Kantatą chóru akademickiego zakończyła się ta piękna uroczystość.

—o—

NADESŁANE.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 16. III. 1929.

PESLOUAN.

DZIECKO.

Michał Dantruche, ginekolog szpitalów paryskich, wyszedł z gabinetu prezesa sądu i dużym krokiem zmierzał przez salę sądową ku wyjściu. W chwili kiedy miał gmach opuścić, jakiś adwokat wystąpił z gromadki zebranych osób i zbliżył się doń.

— I cóż, Michale?

— Nie stawiła się... Byłem tego pewny... Wyjechała pewnie z tym fircykiem... Rozumiesz chyba, że nie ruszy się z Biarritz czy Saint-Jean-de-Luz dla tak banalnej sprawy, jak rozwód. Nie mamy zresztą dzieci, procedura ułatwiona zatem. Przyjęła na siebie całą winę. Jest daleko bogatsza odemnie... Byłem w jej życiu epizodem tylko i kwita.

— Mój biedaku!...

— Nie współczuj mi tylko, bardzo cię proszę. O co chodzi? Wiem, wiem, co mi chcesz powiedzieć: kochałem ją... To prawda. Chciałem świat zawojować dla niej; zawojuję go teraz dla siebie wyłącznie. Jestem człowiekiem pracy, jak ci wiadomo. Źle zrobiłem, że straciłem głowę dla jednej z takich lekkomyślnych panien, która nie mogła być ani towarzyszką, ani współpracowniczką, ani przyjaciółką dla mnie. Dziś płacę za swą omyłkę i wszystko w porządku. No, do widzenia...

Ścisnąwszy dłoń swego rozmówcy, wyszedł na ulicę i skinął na taksówkę, której szoferowi dał swój adres. Wszedłszy do mieszkania, wezwał pokojówkę i wydał jej rozkaz:

— Spakujesz wszystkie rzeczy, należące do pani w kufer i odeszlesz do M-me Harel, jej matki. Poczem zamkniesz drzwi buduaru i oddasz mi klucz. Możesz odejść.

Pchnął drzwi swego gabinetu i zdjął słuchawkę.

— Hallo! Laborde...11-60. Zakład położniczy Świętego Wincentego. Doktór Shell jest? Dziękuję... Hallo! To pan doktorze? Słuchajcie, kolego: wstrzymałem swą decyzję na posadę ginekologa, którą mi proponowaliście łaskawie. Tak jest... osobiste względy zniewalały mnie do tego. Dziś, nie istnieją już: będę daleko wolniejszy,. tak.. o wiele... o wiele swobodniejszy. Zaszły pewne okoliczności, które... Decyduję się, jednem słowem.

Zawiesił słuchawkę, podszedł do swego biurka i przyglądał się długo fotografji, stojącej ukośnie pomiędzy plikami papierów. Otworzył później ramkę, wyjął odbitkę i nie mrugnąwszy nawet okiem, podarł ją w drobne kawałki. Poczem postawił pustą ramkę na stole, popatrzał jeszcze chwilę na nią i zabrał się do pracy, mruknąwszy:

— Trzeba czasem wspomnieć...

Minęło kilka niczem niezamąconych tygodni. Pewnego ranka, Michał Dautruche otworzywszy jeden z listów i spojrzawszy na podpis, wzruszył ramionami:

„Mój drogi Michale — pisał przyjaciel adwokat — czy wiesz, że Harel'owie zostali zrujnowani w ostatnim krachu, który wstrząsnął paryskim światem finansowym? Donoszę ci o tem na wypadek, gdybyś się interesował tą sprawą...“

Michał wyjął spokojnie bilet wizytowy z pudełka i skreślił co następuje:

„Kochany przyjacielu... Uprzejmie dziękuję za wiadomość, która mnie absolutnie nie obchodzi. Przy sposobności zapewnienie o mojej serdecznej przyjaźni dla ciebie...“

Zapukano do drzwi gabinetu.

— Depesza dla pana doktora...

Otworzył ją i przeczytał:

„Prośba o natychmiastowe przybycie na poród. Księżna Santa-Real. Cena według żądania. Wyrazy szacunku. Madryt. Zamek królewski.“

— Proszę przygotować mi walizę. Jadę pociągiem wieczornym.

Wyszedł, objechał swe kliniki i skończył dzień w szpitalu. W chwili, kiedy miał wyruszyć od siebie, po obiedzie na pociąg Sud Express, telefon zadzwonił.

— Wzywają pana doktora do szpitala — oznajmiła służąca.

Wziął słuchawkę i po chwili odpowiadał z grymasem niezadowolenia na twarzy, niewidzialnemu rozmówcy:

— Jest przecież lekarz dyżurny, wszak prawda?.. A więc..? Muszę wyjechać!.. Co takiego..? Poród przedwczesny..? Ach! Cesarskie cięcie..? Pocóż cesarskie cięcie..? Ale!.. Co znowu..? Dobrze... dobrze... Wstąpię!.

Zszedł ze schodów i otworzył drzwiczki swego auta.

— Na dworzec d'Orsay, panie doktorze, nieprawdaż?

— Nie, do szpitala.

Postawił walizkę w nogach i wsunął się w kąt, zrzędząc:

— Do kroćset! Wieczne niespodzianki...!

Podjechawszy, trzasnął drzwiczkami, zwracając się do szofera:

— Poczekajcie na mnie, niedługo tu zabawię. Pojadę expressem na Pau i koniec...

Wszedł do szpitala. Jedna z pielęgniarek oznajmiła mu po drodze:

— Młoda dama, przywieziona dziś wieczorem...

Michał Dautruche, nie odpowiadając udał się do wskazanego pokoju i... stanął na jego progu, osłupiały. Kobieta, która leżąc na łóżku, jęczała, ucichła nagle i otworzywszy usta, patrzała nań przerażonym wzrokiem. Ginekolog szepnął:

— Simono... Ty tutaj!...

— Michale!.. Michale!.. Przysięgam, że nie wiedziałam... To mama... Jesteśmy

SPRAWY KOLEJOWE.

Pokrzywdzenie stałodziennych pracowników kolejowych.

ARTYKUŁ 102 I 103 ROZPORZĄDZENIA MIN. KOMUNIKACJI. — DWIE RÓŻNIE TRAKTOWANE KATEGORJE PRACOWNIKÓW, WYKONUJĄCYCH TĘ SAMĄ PRACĘ. — MIN. KOMUNIKACJI WINNO WYRÓWNAĆ TĘ KRZYWDĘ.

Lwów, 15 marca.

Już 6 rok utrzymuje się różnica, jaką wywołała ustawa uposażeniowa z r. 1923, między tymi **nieetatowymi stałymi kolejowcami,** którzy dnia 1 lipca 1920 r. pracowali na kolejach a tymi, którzy później dopiero wstąpili na służbę. Powoduje to podział stałodziennych, pracujących w tych samych warunkach kolejowców — na **dwie kategorje,** tj. na uprzywilejowanych i upośledzonych.

Min. Komunikacji uregulowało uposażenie tych pracowników dwoma różnemi rozporządzeniami z 14 grudnia 1923. Jedno normuje warunki **płacy stałodziennych,** podpadających pod art. 102 ustawy z 9 paźdz. 1923, drugie zaś ustala wynagrodzenie tych **nieetatowych stałych kolejowców,** którzy podpadają pod art. 103. tejże ustawy.

Ponieważ art. 102 przyznaje pracownikom stałodziennym, uposażenie pracowników etatowych, przeto stawia ich narówni z etatowymi tak co do ilości szczebli, jak i co do specjalnych dodatków, podczas gdy objęci art. 103, pracownicy mają **tylko trzy szczeble płacy** i prawo do tych tylko dodatków i należności ubocznych, o których mówi rozporządzenie z 14 grudnia 1923. Do należności takich, jak zwrot opłaty szkolnej za dzieci uczęszczające do szkół pryw. kolejowcy stałodzienni prawa nie mają.

Tak więc pracownicy, podpadający pod art. 103 ustawy uposażeniowej są w dwojakim kierunku upośledzeni: co **do ilości szczebli płacy i co do zwrotów opłat szkolnych.**

Przytem należą oni do **najniższych kategorji płac,** wobec czego szczególnie jaskrawe staje się ich pokrzywdzenie.

Podczas gdy kolejowcy podpadający pod art. 102, mają możność osiągnięcia **6 posunięć w szczeblach** (od „a" do „g") to reszta stałodziennych pracowników może uzyskać **tylko dwukrotne podwyższenie szczebla** i o ile który z nich nie otrzyma mianowania do wyższej kategorji płacy, zostaje mu po osiągnięciu szczebla „c" odjęta wszelka możność otrzymania wyższego wynagrodzenia.

Gdy dodamy do tego, że pracownicy z art. 102, mają prawo do **zwrotu opłat szkolnych po 45 zł., wzgl. 30 zł. miesięcznie** za każde dziecko posyłane do prywatnych szkół średnich, wówczas okazuje się w całej pełni nierównomierność traktowania tych zupełnie **analogiczną służbę pełniących kolejowców.**

Dalsze utrzymywanie tego sztucznego podziału pracowników nieetatowych stałych na dwie kategorje nie powinno mieć miejsca.

Ponieważ zaś przy obecnem zaszeregowaniu stanowisk etatowych i nieetatowych kolejowców — nadarza się najlepsza sposobność uregulowania tych spraw, przeto należy się spodziewać, że Min. Komunikacji sprawę tę rozważy i rozwiąże tak, jak tego wymaga interes pracowników.

Londyn w mroźnych kleszczach zimy.

NIEPRZYJEMNY GOŚĆ ZAWITAŁ DO STOLICY ANGLJI. — KATASTROFY I ŚMIERTELNE WYPADKI. — SILNE WRAŻENIE MOWY MR. CHURCHILA. — BUJANIE LLOYD GEORGE'A. — KSIĄŻĘ WALJI ZABIERA SIĘ ENERGICZNIE DO PRACY.

Londyn, w marcu.

„Arctic winter" — podbiegunowa, uparta zima tegoroczna, wytworzyła na wyspie Albionu w zmechanizowanem, ułożonem wygodnie życiu Anglosasów **niemałe zamieszanie.** Nieprzygotowane na przybycie tak rzadkiego a nielubianego tu gościa, jakim jest mróz, mieszkania angielskie, brak pieców, ostry brak węgla i katastrofalna niemal sytuacja z powodu braku wody (pęknięcie wszystkich prawie kanałów wodociągowych) i td. i td. — to wszystko wyrwało z zawiasów niejeden porządek dzienny w tak szczelnie zaludnionem mieście, jakiem jest Londyn.

Życie przestało być doprawdy zabawne, gdy woda zamarzała co nocy w mieszkaniu, ubranie i pościel pokrywały się szronem, rury gazowe nie funkcjonowały, a na niejednym kominku nie było czem napalić! I aczkolwiek czasopisma angielskie z właściwym sobie „sense of humour" podawały do wiadomości ogółu rozmaite kawały historyczne, na temat, że oto w roku 1428... w okresie tych „Good old days" tych starych dobrych czasów, zima była tak sroga, że ludzie i konie padały na ulicach, a znowuż w roku 1708... zamarzało, nawet morze Śródziemne, słaba, z tych nowin była dla wszystkich pociecha!

Fatalne skutki mrozów.

Londyn słynący szeroko na świecie ze swego ładu - składu par excellence oraz wspaniale uregulowanego ruchu ulicznego — **niesamowite czynił wrażenie w okresie krytycznych lodowych dni.** Stolica została zeszpecona widokiem beczek - rezerwoarów, wypełnionych wodą, ustawionych na każdym niemal rogu, których liczba dosięgła ostatnio cyfry 2500... Dokoła tych rezerwoarów i wodociągów miejskich gromadził się po całych dniach tłum zziębniętych ludzi, uzbrojonych w najróżnorodniejsze naczynia blaszane. Widok, zaiste, nieciekawy. Ruch kołowy załamywał się co paręset kroków, **liczba katastrof i wypadków śmiertelnych po miastach oraz zaśnieżonych drogach angielskich doszła w ubiegłym miesiącu rekordowej zapewne cyfry.** Codziennie też notowano pod rubryką „death from cold" (śmierć z zimna) **cały szereg zgonów ludzkich,** aczkolwiek termometr C. nie wskazywał temperatury niższej ponad 10—12 stopni. W dniu 28 lutego zarejestrowano podobnych katastrofalnych zgonów na ulicach Londynu — aż 10.

Ofiarą mrozów padły też w „Zoo" **rozmaite zwierzęta,** między innemi zginął wspaniały okaz tygrysa, następnie zachorował na grypę ulubieniec Londynu, piękny a mądry pawian — George.

Wściekła zima nie zdołała jednak sparaliżować żywiołowej **radości życia wysportowanej młodzieży anglo-saskiej,** która z całą pasją oddała się tak wyszukanej rozrywce, jaką jest ślizgawka w Anglji! Wszystkie jeziora, kanały, stawy i jeziorka, we wszystkich ogrodach i parkach zalane zostały młodzieżą obojga płci i rozmaitego wieku. Ku niepomiernemu zdumieniu ludzi starych, najmłodsze latorośle angielskie, zachowywały się na lustrzanej powierzchni kortów lodowych **z taką swobodą i gracją,** zdobywając się na karkołomne sztuki — **jak gdyby zimowy ten sport nie był wcale nowalją.**

Ostre zimno i wszelkie przykrości, wynikające z tego powodu, nie ochłodziły też w żadnym stopniu rozpalającej się z dniem każdym gorączki **kampanji przedwyborczej,** o której już dziś rozpisują się szczegółowo wszystkie gazety na całym globie. **Płomienne mowy przywódców - leaderów i agitatorek politycznych** — stają się zjawiskiem codziennem. Ukryta a wytężona praca nad uświadamianiem młodocianych „flaperek", które po raz pierwszy w tym roku mają stanąć do urn wyborczych, nie ustaje ani na godzinę. Ostatnia mowa, bardzo tu popularnego — **Mr. Churchilla,** kanclerza pieczęci, mowa,

Najostrzejsze zimy ostatnich stuleci.

AKTUALNA BIBLJOGRAFJA.

Paryż, w marcu.

(—) Pewien uczony francuski ogłosił niedawno bibljografję tzw. **literatury zimowej.** Zawiera ona spis wszystkich dokumentów i informacyj współczesnych, dotyczących najostrzejszych zim ostatnich stuleci Wielką część bibljografji zajmuje **literatura angielska,** ponieważ wydawano tam stale obszerne sprawozdania w kwestji temperatury. Jako najsurowsze można określić zimy w latach: **1608, 1658, 1709, 1784, 1795 i 1830.**

bredni teraz... Ratuj mnie... Ratuj mnie, Michale! Boli!.. Boli!.. Ach, jak boli!..

Zbolały głos wzruszył go, jak dawniej i mimowoli zbliżył się, pogładził wilgotne czoło, pytając:

— Moje biedactwo... Dawno cierpisz?

Nie zrozumiała pytania i między dwiema czkawkami, jęknęła:

— Michale... Porzucił mnie... z chwilą, kiedy się dowiedział... że nic już nie mam.

Ginekolog zacisnąwszy wargi zrobił ruch i powstrzymał się.

— To było do przewidzenia. Dziecko, zatem... jego?

Skinęła głową, zakrywając twarz dłonią, jakby obawiając się uderzenia.

Michał Dautruche uśmiechnął się smutnie.

— Kochałaś go więc tak bardzo, że zgodziłaś się na to, o co ja prosiłem daremnie?

— Z tę cenę jedynie chciał się żenić ze mną...

Nagle krzyknęła głosem zwierzęcym, zaciskając pięści:

— Ach!.. Ach!.. Ach!.. Michale!! Boli!..

Już ginekolog zrzucił płaszcz i wkładał swoją bluzę, wydając po cichu rozkazy pielęgniarkom:

— Woda, kompresy... Wszystko robić co potrzeba... Ja... potem ureguluję rachunki... Zrozumiałyście...? Ja koszty kryję...

Kobieta całą noc krzyczała. Dziecko miało złą pozycję. Milcząc, z zaciśniętemi rękami doktór doglądał tę położnicę, którą kochał. Kobieta zmiażdżona cierpieniem, nie odzywała się. O świcie wątłe dziecko przyszło na świat. Włożono je w watę natychmiast.

W chwili, kiedy doktór zrzuciwszy już bluzę, z płaszczem na ręku, zajrzał jeszcze do pokoju, chora usypiała. Ostrożnie, uniósł kołdry i z niezwykłą troskliwością upewnił się, czy kompresy są na miejscu. Nagle usłyszał głos:

— Michale... Michale... Przepraszam cię...

Ginekolog drgnął i kołdrę spuścił. Teraz stał w pewnem oddaleniu od łóżka, spoglądając na uśmiechającą się ze zmieszaniem kobietę.

Michał Dautruche zmrużył oczy — ogarnięty nagle potrzebą snu... czy też... usiłując powiązać dwie myśli w jedno...

Na białem prześcieradle delikatna ręka młodej kobiety wyciągnęła się ku niemu.

— Michale... Michale...

Zrobił krok naprzód i musiał okrążyć kołyskę z dzieckiem. Przez szklaną pokrywę ujrzał niemowlę w wacie, które spało, oddychając zaledwie. Nachyliwszy się, popatrzał na to nędzne stworzenie, podobne do tego, co tak gorąco pragnął mieć w swem ognisku domowem — do dziecka... Zatrzymał się i z wysiłkiem udając, że nie widzi wyciągniętej ręki, odezwał się, odwracając oczy:

— Najlepsza cząstka przypadła ci w udziale, Simo... pani. Należysz teraz do tego maleństwa, z ciebie zrodzonego. To cię podtrzyma. Niema nic wyższego nad uczucie dla dziecka, pod słońcem...

Westchnął głęboko.

— Żegnam panią, wyjeżdżam na jakiś czas. Mój asystent będzie miał staranie o pani. Nie trzeba mi dziękować... Spełniłem mój obowiązek jedynie.

Wyszedł, nie odwracając głowy, bolesnym szlochem żegnany:

— Michale!.. mój jedyny...

Na ulicy, musiał sam otworzyć drzwiczki auta, w którem jego szofer zasnął.

— Do Austerlitz, tylko prędko. Zdążę jeszcze na pociąg pirenejski.

Zamknął oczy, śmiertelnie znużony. W półśnie miał przed oczyma klucz od niezamieszkanego buduaru, leżący na jego biurku, tuż obok ramki pustej, w którą się wpatrywał niekiedy podczas goryczy pełnych wieczorów.

Szepnął do siebie:

— Dziecko... dała mu dziecko. Tego tego właśnie nie daruję jej nigdy...

Wzniósł ku oczom dłonie, które zdawały się trzymać niewidzialną pieluszkę niemowlęcia. Uśmiechnął się do wizji, poczem zaniósł się cichym, ludzkim płaczem.

Tłum. F. M.

którą sam nazwał: „alarm bell before it is too late" — dzwonem na alarm póki jeszcze nie jest późno — wywołała **głębokie wrażenie,** nietylko wśród sympatyków i zwolenników stronnictwa konserwatywnego. Ostatnią zaś, progra mową mowę **Lloyd George'a** opinja publiczna uważa za stawkę va banque... Jego zobowiązanie na wypadek zwycięstwa liberałów, zlikwidowania w ciągu jednego zaledwie roku **kryzysu bezrobocia** w państwie brytyjskiem, uważane być może za czczą przechwałkę, bal za dowód zupełnej niewiary we własne zwycięstwo. Nawet w kołach robotniczych nie traktują już wszystkich obiecanek - cacanek Lloyd Georgea na serjo...

Król Jerzy powracając z dniem każdym do zdrowia, **interesuje się coraz bardziej sprawami państwa.** Już dziś nie wystarczają mu dzienniki i czasopisma, **codziennie dwa sprawozdania** (daily letter i evening telegram) wysyłane być muszą z izby gmin do Bognor, do Craigweil House.

Król Jerzy i książę Walji.

Król pragnie opuścić gościnną rezydencję w nadmorskiej tej miejscowości i marzy o jak najrychlejszem przeniesieniu się do najbardziej umiłowanej przez się rezydencji w hrabstwie Norfolk do Sandringham Palace, który był też ulubionem miejscem pobytu zmarłej przed trzema laty matki króla, królowej Aleksandry. Żaden pałac królewski nie jest związany tak intymnie z prywatnem życiem panującej pary angielskiej, jak właśnie ta stara sadyba w hrabstwie Norfolk, zachowująca dotychczas średniowieczny swój wygląd. Krążą pogłoski, że król Jerzy **pragnie się przenieść tam na stałe, pozostawiając księciu Walji swobodę ruchów.**

Następca tronu **coraz energiczniej zabiera się też do swych obowiązków.** Podczas bankietu w Mansion House (na ratuszu londyńskim), wydanym z okazji otwarcia w Londynie i Birmingham wspaniałej wystawy przemysłowej (The British Industries Fair) zadziwił zebranych przedstawicieli świata finansowego i kupieckiego — **gruntowną znajomością handlu i przemysłu** w kraju, wykazując rzeczowo wszystkie jego braki. Przyszły król Anglji widzi w najintensywniejszym rozwoju wszystkich gałęzi przemysłu brytyjskiego — jedyny narazie środek zlikwidowania kryzysu bezrobocia, podkreślając, że o ile wykwalifikowany robotnik angielski śmiało może konkurować co do wydajności pracy z robotnikiem cudzoziemcem, **o tyle kupiec angielski pozostał daleko w tyle i z łatwością da się wyprzedzić Amerykanom, Francuzom,** Niemcom itd. Mowę swą ks. Walji zakończył wyrazami żalu, że zwiedzając niejednokrotnie wielkie składy towarowe londyńskie, skonstatował, że nie wszystkie niestety materjały, któremi posilkują się producenci angielscy są **„made in England"** — aczkolwiek do znudzenia jest głoszone obecnie hasło **o samowystarczalności państwa brytyjskiego.**

Wiosenny sezon na Riwjerze.

POCAŁUNKI ZŁOTEGO SŁOŃCA. — KRÓLESTWO KWIATÓW. — NAJPIĘKNIEJSZY KORT TENNISOWY W EUROPIE. — NAJNOWSZE KREACJE MODY. — SEZON W NIZZY I CANNES. — TAM, GDZIE SIĘ ŻYJE BEZ TROSK...

(Korespondencja własna „Gazety Porannej")

Monte Carlo, w marcu.

Kto udaje się na Riwierę w na dziei, że odrazu skąpie się **w złotych promieniach gorącego słońca — dozna wielkiego rozczarowania.** Śnieg i śnieg, kwiaty śnieżne na oknach, w Wenecji mróz, a aż do Medjolanu **pokryte białym całunem pola...** Wreszcie widzi się tylko tu i ówdzie pasma śniegu, a wreszcie w Genui rozbłyska w pełnym czarze i blasku słonecznym

błękitne morze!

Im dalej ku południowi tem **klimat łagodniejszy.** Na włoskiej Riwjerze **kwitną już drzewa owocowe i mimozy,** a zielone palmy kołyszą się w **miłym wietrzyku...**

Przybywamy do Monte Carlo. Z pociągu wysiadamy jeszcze w futrach zimowych. Olśniewa nas odrazu jednak

wspaniały przepych kwiatów.

Tutaj przebywa już wiosna, a wysmukłe Amerykanki i zgrabne Francuski w swych subtelnych i pastelowych kompletach **nie wiedzą nic o braku opału.** Tutaj żyje się tylko dla przyjemności, a najważniejszym problemem jest strzelanie do gołębi, turniej tennisowy czy golfowy...

Nowy kort tennisowy leżący na drodze do Kap Martin, — z cudownym widokiem na morze — należy do

najpiękniejszych w Europie!

Obecnie zgromadziły się tutaj wszystkie sławy, a na ich czele mistrz światowy **Cochet.** Bawi tutaj również król szwedzki, który — jak wiadomo — jest zapalonym zwolennikiem sportu tennisowego. O godz. 5 popołudniu wszyscy się cisną do Cercle prive lub do Sporting - Clubu. Niezliczone Rolls-Royce'y, Lancie i Chryslery stoją przed portalem, a przy stolikach gry widzi się

królowe bogactwa i miłości.

Możnaby sądzić, że na świecie kobiety noszą wyłącznie płaszcze z sobołi i **innych najdroższych futer...** Złoto płynie... Z zimnym uśmiechem wyjmuje jakaś dama z kieszeni czerwone żetony i stawia maksymalną stawkę tp. ryzykuje **dwanaście tysięcy franków...**

Widzi się tutaj oczywiście

najnowsze kreacje mody.

Na ogół zasadniczych zmian niema. Ciągle modna jest **wysmukła** linja i pogloska o zwycięstwie zaokrąglonych kształtów na razie zrealizowała się tylko raczej na łamach dzienników, niż w życiu. — Strojem przedpołudniowym są przeważnie **jedwabne jumpery** w najrozmaitszych delikatnych odcieniach, spódniczki plisowane lub kloszowe, **kuse żakieciki** i zgrabne kapelusze - budki w tym samym kolorze, co żakiety. Do tego białe skórkowe buciki, ozdobione żółtą skórą — na szyji korale w kolorze sukni i — toaleta skończona!

Natomiast ogromną zbytkownością odznaczają się

stroje wieczorowe.

Suknie są przeważnie **z tiulu lub chiffon,** z tyłu lub z boku zupełnie długie, co ma służyć podkreśleniu smukłej sylwetki. Najpiękniejszą rzeczą są jednak **płaszcze.** Bardzo modne są płaszcze z **brokatu lub czerwonego aksamitu,** obramione pięknem futrem...

Nagle rozlega się szmer dyskretnych szeptów. Zjawiła się w lokalu

miss Europa.

Bawi ona tu ciągle i jest przedmiotem ogólnego podziwu i uwielbienia. Niemal codziennie odbywają się **obiady dla jej uczczenia...** To znów zjawia się sławny komedjopisarz i artysta paryski, **Sacha Guitry** lub **piękna Yvonne Printemps,** która lubi niezmiernie ruletkę i znaczne sumy poświęciła już **demonowi gry...**

Kto czuje się zmęczony tym chaosem i nie chce grać w ruletkę, **udaje się do Nizzy,** gdzie istnieją

niezliczone teatry i kabarety.

Nowe kasyno śródziemno - morskie, wzniesione za pieniądze multimiljonera amerykańskiego Goulda, **jest szczytem wspaniałości i przepychu!**

O godzinę drogi dalej, **w Cannes** jest obecnie

punkt kulminacyjny sezonu.

Zgromadziło się tutaj wszystko, co ma wysokie stanowisko nazwisko lub **miljardy, królowie, książęta, krezusi amerykańscy...** W zatoce stoją na kotwicy liczne yachty. Życie jest tutaj

ustawicznem pasmem przyjemności.

Wszystkie wielkie krawieckie firmy Paryża Patou, Chanel itd. są tutaj reprezentowane i codziennie pokazują modele. Trudno wybrać co jest piękniejsze, czy manekiny czy nowe suknie wiosenne.

W tem rozkosznem otoczeniu **człowiek zapomina o wszelkich troskach,** czuje się dziwnie lekkim i młodym... Niestety raj ten trwa za ledwie parę **tygodni.** Potem trzeba się z nim pożegnać i powrócić do prozy życiowej.

R. L.

Wybił sto szyb.

ORYGINALNY KAPRYS PEWNEGO MŁODZIEŃCA.

Berlin, w marcu.

(=). O godz. 2-giej w nocy zauważył pewien posterunkowy na jednej z głównych ulic Berlina **młodego człowieka, przyzwoicie ubranego,** który szedł od kamienicy do kamienicy i

laską tłukł szyby.

Był on zupełnie pijany i absolutnie nie mógł się wylegitymować przed stróżem bezpieczeństwa.

Z trudem sprowadzono go na policję. Okazało się, że jest to **24-letni subjekt Franz Berger,** który upiwszy się w restauracji, postanowił sobie, iż w drodze powrotnej

wybije wszystkie napotkane szyby.

Skończyło się na szczęście tylko **na dziewięćdziesięciu dwóch szybach!** — Subjekt będzie musiał zapłacić zatem pokaźną sumę, a ponadto będzie odpowiadał **za naruszenie spokoju publicznego i złośliwe niszczenie cudzej własności.**

Wyjaśnienie motywów straszliwej zbrodni

PSYCHOPATA PODERŻNĄŁ DZIEWCZYNIE GARDŁO. — ZMIENIŁ ZUPEŁNIE PIERWOTNE ZEZNANIA.

Wiedeń, w marcu.

(=) Straszliwy zamach morderczy, dokonany w Wiedniu przez Ryszarda Singera na 18 - letniej manikurzystce **Gemmie Matyas,** o którem wczoraj donieśliśmy obszernie, **został obecnie wyjaśniony.** Ryszard Singer — jak wiadomo — zwabił biedną dziewczynę do mieszkania i tutaj przeciął jej w potworny sposób gardło. Ponieważ zbrodniarz zapadł na

silną gorączkę

umieszczono go w szpitalu więziennem. Natomiast stan nieszczęśliwej ofiary znajdującej się na **klinice w Eiselsberg** nieco się poprawił.

W ciągu ostatniego przesłuchania Ryszard Singer zmienił pierwotne. zeznania. Stwierdził mianowicie, iż dziewczyna wcale nie chwyciła noża, leżącego na gazomierze. Natomiast uczynił to on właśnie, aby, działając pod nieodpartym przymusem

dokonać zbrodni.

Stało się to w sposób **premedytowany.** Mianowicie aby uniemożliwić Gemmie obronę, zaproponował jej **„żartem",** aby dała się skrępować. Następnie przeciął biedaczce **gardło...**

Nie ulega wątpliwości, że Singer jest

psychopatą

o skłonnościach sadystycznych. Zachodzi zatem pytanie, czy będzie on mógł naprawdę zostać pociągnięty do odpowiedzialności za swój straszliwy czyn.

Nowa operetka Kalmana.

BĘDZIE ONA ZUPEŁNIE POZBAWIONA JAZZBANDU.

Berlin, w marcu.

(=). Znakomity kompozytor operetkowy, **Emeryk Kalman,** który jest bardzo pracowity i puszcza w świat coraz to nowe dzieła, pracuje obecnie nad **nową operetką,** opartą na librecie **Alfreda Grünwalda i Juljusza Brammera.** Muzyka Kalmana rezygnuje tym razem zupełnie **z efektów jazzbandowych** i nawiązuje **do dawnego typu operetki,** w którym królowały **walc i pieśń.**

„GAZETA PORANNA" W STANISŁAWOWIE

Może ktoś wytłumaczy dyrekcji więzienia

ŻE ARESZTANCI NIE POWINNI ZABIERAĆ CHLEBA UCZCIWIE PRACUJĄCYM RZEMIEŚLNIKOM.

Stanisławów, w marcu.

W więzieniu karnem w Stanisławowie wprowadzona została **bardzo ciekawa inowacja.** Oto utworzony został zakład fryzjerski, dostępny dla szerszego ogółu publiczności. Umieszczono nawet w budynku sądowym **wywieszki,** że taki zakład się mieści, przyczem **ceny są bardzo niskie.** Abstrahując od tego, że osoby, mające odbywać kary, mają w ten sposób ścisły **kontakt z publicznością,** ale ponadto mają wcale intratne źródło dochodu i zarobku, właśnie wskutek popełnienia czynu karygodnego, choć w sposób pośredni. Wreszcie, co najważniejsze, kryminalny ten zakład stanowi bardzo **poważną konkurencję dla wszystkich zakładów fryzjerskich** w całym Stanisławowie, gdyż może pracować przy pomocy swego personelu kryminalnego po bardzo niskich cenach, nie płacąc za to żadnego podatku. I już zakłady fryzjerskie w Stanisławowie odczuły tę nowość na własnej skórze. Udało się tedy przełożeństwo cechu fryzjerów in corpore do dyrektora więzienia i tu ku ogromnemu swemu zdziwieniu usłyszano odpowiedź tej treści, że **rzeczywiście zakład taki istnieje, nadal istnieć będzie nawet w znacznie większych rozmiarach, a nikogo to nie obchodzi** itp.

Zrozumiałe jest **wzburzenie i rozgoryczenie całego cechu fryzjerów.** Stwarza się im konkurencję bardzo poważną, bo zgoła żadnych wydatków nie mającą, która zagraża ich bytowi i egzystencji. Cech ten rozpocznie teraz bardzo energiczne starania, mające na celu ochronę ich praw, przyczem sprawa oprze się już o wyższe instancje.

Wiec protestacyjny lokatorów.

Stanisławów, w marcu.

W niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 11. odbędzie się w sali ukr. Sokoła **Wielki Wiec protestacyjny lokatorów** przeciw zamierzonej, a grożącej bytowi tysięcy osób **horendalnej podwyżce czynszów.** Na wiecu tym przemawiać będzie cały szereg mówców, znawców i rzeczników spraw lokatorskich, ponadto zapowiedziany jest udział **delegatów Związku Zrzeszeń lokatorskich w Warszawie.** Po wiecu nastąpi wręczenie memorjału p. wojewodzie Nakonecznikow-Klukowskiemu. Ze względu na ogromną ważność i aktualność sprawy, dotyczącej niezliczonej ilości osób, winni wszyscy mieszkańcy Stanisławowa bezwzględnie jawić się na tym wiecu, by chronić swych zagrożonych praw, oraz zająć odpowiednie stanowisko przeciw szkodliwej a poważnie zagrażającej inowacji.

Wybory do Izby handl. i przemysł.

Stanisławów, w marcu.

Dnia 9. bm. odbyły się wybory do Izby Przemysłowej i Handlowej we Lwowie w stanisławowskiem Stowarzyszeniu kupieckiem. Prezes stowarzyszenia p. as. Haffer zagaił Walne zebranie i podziękował nacz. Kasztelewiczowi, który sprawuje przy wyborach do Izby H. i P. urząd Komisarza rządowego. W zwięzłem swem przemówieniu prosił p. Kasztelewicz o stosowanie się do jego zarządzeń, gdyż rzeczywiście czynił dla Stanisławowa wiele starań, znając stosunki tutejszego kupiectwa. Słowa te były nacechowane taką szczerością, że obecni kupcy obdarzyli nacz. **Kasztelewicza** długo niemilknącymi oklaskami. Po wyborze p. E. Weidenfelda, zakończył zgromadzenie przemówieniem ponownie p. nacz. Kasztelewicz, **nagrodzony znowu gorącym aplauzem za zasługi,** jakie położył dla tutejszego przemysłu i handlu jako naczelnik Wydziału przemysłowego tut. Województwa.

Co uchwalił Magistrat.

PRACE OKOŁO BUDŻETU. — KONSENSY BUDOWLANE. — INNE UCHWAŁY.

Stanisławów, w marcu.

Prace około budżetu na rok administracyjny 1929/30 trwają ciągle. Magistrat odbywa przeciętnie w tygodniu cztery posiedzenia, będąc jednak pracami temi zaobsorbowany, załatwia mimo to wiele innych. I tak **konsensy budowlane** zgodnie z wnioskami komisji techniczno-budowlanej, otrzymali: Irena Drohomirecka na przebudowę realności przy ul. Krasińskiego l. 13, Józef Skulina, em. sierż. WP. na budowę realności na Dąbrowie, Jechel i Pepi Bier, Mikołaj Zubik, Franciszek Kuzacz i Władysław Czerniawski na generalny remont nieruchomości. Plany budowy realności Bazylego Iłby, Władysława Chawluka, Michała Popiela, Mosesa Greifa i Eljasza Olejnika zostały zatwierdzone zgodnie z uchwałą Komisji techn.-bud., a pod warunkami podanymi przez departament techniczny Magistratu. Zatwierdzono zasadniczo **podział parcel na gruntach Weingartenów** przy ul. Bocznej Grunwaldzkiej z tem, że warunki, sposób i bliższe szczegóły wskazane zostaną przez Wydział techniczny. Na części z powyższych parcel stanie gmach **Funduszu Bezrobocia, oddział w Stanisławowie.**

Uchwalono zakupić 5 skrzyń szczelnych, wyłożonych blachą, oraz uzupełnić tabor wozów miejskich 5 wozami do wywozu błota wskutek zbliżających się roztopów. Uchwalono udzielić **słuchaczom Techniki lwowskiej** (dział elektryczny) czterech miejsc na dwa miesiące wakacyjne, a to z działu mechaniczno-elektrycznego. Miejsca te w pierwszej linji zastrzeżone są dla studentów ze Stanisławowa, następnie dla studentów z Województwa stanisławowskiego, a dopiero w trzeciej linji dla studentów, pochodzących z reszty Polski. **Płaca** dzienna wynosić będzie 5 zł.

Malwersacje w pułku.

Stanisławów, w marcu.

Od paru dni krążą w mieście wersje, że w stacjonowanym w Stanisławowie 48 pp. **popełnione zostały malwersacje.** Oto rzekomo st. sierżant K. sprzeniewierzyć miał z kapitału funduszu zawodowych podoficerów kwotę **5.000 zł.** Bliższych szczegółów na razie brak. K. został podobno aresztowany

Wiejski kowal w roli lekarza.

Stanisławów, w marcu.

Onegdaj zmarła w Zagwoździu 48 lat licząca **Marja Kostyszyn.** Po pochowaniu Kostyszyn doniesiono, że zmarła ona wskutek zabiegów lekarskich, wykonywanych bezprawnie przez miejscowego kowala, **Jana Linarczuka.** Z polecenia sądu zwłoki zostały ekshumowane, a komisja sądowa w składzie sędziego dra Prachtla, lekarzy dr. Rubinsteina i Hackera, oraz obrońcy adw. dra Kleina przeprowadziła sekcję, przy której ustalono, że Kostyszyn zmarła na **skutek udaru mózgowego.** Wobec powyższego śledztwo przeciw Linarczukowi zastanowiono, aczkolwiek odpowiadać on będzie przed sądem grodzkim za przekroczenie bezprawnego leczenia.

KRONIKA.

Stanisławów, w marcu.

Teatr im. Tobilewicza odegra w dniach 16. i 17. bm. doskonałą czteroaktową fantastyczną operetkę Gogola-Kropiwnickiego **„Wij".** Początek o godzinie 20.

Tow. Dram. SZ.-Anski wystawi w dniu 26. bm. w sali ukr. Sokoła doskonałą rewję z zupełnie nowym programem.

Walne zebranie Tow. Teatru im. Moniuszki. 23 bm odbędzie się Walne zebranie wyżej wspomnianego Towarzystwa we własnej sali prób przy ul. Bielowskiego. Początek o godzinie 15-tej. W razie braku wymaganego statutem kompletu, odbędzie się następne zebranie tegoż dnia o godzinie 16-tej i to bez względu na ilość obecnych. Ze względu na bardzo ważne i żywotne sprawy, jak sprawa budowy gmachu, realizacja pożyczki itp., obecność wszystkich członków wymagana.

Czyżby uprowadzenie? Antoni Kusznir ze Stanisławowa doniósł, że onegdaj zaginęła **Michalina Sokołyk.** Zachodzi możliwość, że Sokołyk została uprowadzona przez handlarzy żywym towarem.

Przeniesienie posterunku PP. z Radczy do Krechowiec. Posterunek PP. w Radczy przeniesiony został obecnie do Krechowiec. Zmiana ta została przywitaną **wielkiem zadowoleniem mieszkańców** ze względu na zachodzące tam w ostatnich czasach napady i rabunki.

Walne Zebranie Zjednoczenia Mieszczan. W dniu 24. bm. odbędzie się Walne zebranie Zjednoczenia Mieszczan w Stanisławowie w własnej sali przy ul. Sapieżyńskiej.

Dwa pożary w pow. stanisławowskim.

Stanisławów, w marcu.

Wczoraj spłonęła doszczętnie stodoła **Josla Koniga w Dąbkach, powiat Horodenka.** Ponadto spłonęło całe znajdujące się tam **zboże, wartości 1.500 zł.,** oraz młocarnia benzynowa z motorem, wartości **7.000 zł., własność Piotra Wełyczki.** Zboże nie było ubezpieczone, natomiast maszyna była ubezpieczona na 5.000 zł. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona. Dochodzenia w toku.

W Kałuszu spłonął doszczętnie **dom Szymona Hasija,** wartości 3.000 zł. W czasie pożaru ratując się lokator Jan Saduła wyskoczył przez okno tak nieszczęśliwie, że doznał poważnych uszkodzeń. Przyczyną ognia wadliwa budowa komina.

Z sali sądowej.

Stanisławów, w marcu.

Wczoraj odbyła się przed Trybunałem odwoławczym rozprawa przeciw **prof. Janowi Wyżykowskiemu,** zasądzonemu przez tut. Sąd powiatowy za oczernienie Piotra Małaniuka. Trybunał zniósł wyrok pierwszosądowy i uwolnił prof. Wyżykowskiego od winy i kary. Bronił adw. dr. Peitzer.

Kradzieże i aresztowania

Stanisławów, w marcu.

Stefan Terlecki ze Stanisławowa aresztowany został za ukrywanie sprawcy kradzieży 5.000 zł. w tutejszym Magistracie. — **Anna Jackow** aresztowana została za kradzież garderoby na szkodę Wala Ciuciaka. — **Kazimierza Białowąsa** z Halicza doprowadzono jako podejrzanego o popełnienie kradzieży na szkodę Jadwigi Bukowskiej. — **Aleksandra Borkuna,** aresztowanego za niestosowne zachowanie się wobec funkcjonarjusza PP., oddano Starostwu do ukarania. — **Dmytra Brygidę i Józefę Cieszyńską** ze Stanisławowa aresztowano za kradzież owoców z piwnicy firmy Rottenberg, wartości 600 zł. — **Abrahama Herzoga i Bernarda Schwagera** doprowadzono celem stwierdzenia alibi jako podejrzanych o kradzież futra na szkodę Leona Felmana. — **Rozalję Witwicką** aresztowano za kradzież gotówki 200 zł. na szkodę Władysława Idziego. Gotówkę odebrano, a złodziejkę oddano sądowi. — **Michała Szymańczuka** bez stałego miejsca zamieszkania przytrzymano. — **Michała Stempurskiego i Stefana Olejnika** aresztowano za ogrywanie w trzy karty pasażerów w pociągach. Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia Mieczysława Baranowskiego, którego aresztowani obegrali z 40 zł. — **Henrykowi Strzyżowskiemu** skradziono z zamkniętego kurnika 8 indyków, wartości 100 zł. — **Reginie Blau** ze Stanisławowa skradziono w czasie, gdy ta przechodziła przez Rynek z kieszeni pierścionek wraz z futerałem, wartości 15 dol.

Kraina Harpagonów.

NAJSKĄPSZY LUD ŚWIATA. — PRAWDA I FIKCJA O SZKOTACH. — GARŚĆ CIEKAWYCH ANEGDOT. — PIÓRA NAPEŁNIONE W MORZU CZARNEM I INNE ZABAWNE HISTORJE.

Glasgow, w marcu.

Kto wiele obcuje ze Szkotami i posiada wśród nich przyjaciół, wie doskonale, że właśnie w tym narodzie można znaleźć wielu ludzi szczególnie **inteligentnych, uzdolnionych i pełnych charakteru.** Szkot odznacza się naogół wysoką **inteligencją,** znacznem **wykształceniem, pracowitością, poczuciem obowiązku i energją,** zmierzającą świadomie do określonych celów. Cechą Szkota jest również

żądza wiedzy,

a w związku z tem uczeni są tutaj poważani bardzo wysoko...

Ambicja Szkotów jest **przysłowiowa;** w każdej dziedzinie lubią oni **być pierwsi,** dochodząc jednak — co prawda — w tem dążeniu nieraz do

karjerowiczowstwa.

To też wielu Szkotów zajmuje wybitne stanowisko w społeczeństwie właściwej Anglji. I tak np. głową kościoła anglikańskiego, **arcybiskupem Canterbury, jest Szkot, dr. Gordon Lang,** a jego poprzednik, **dr. Randall Dawidson,** był także Szkotem. Anglicy chętnie zgadzają się na to, że Szkoci są **dzielnymi ludźmi,** a za to otoczyli ich

ciekawą legendą,

pomawiającą ich o **chorobliwe, rasowe skąpstwo...**

Zdaniem Anglika — każdy Szkot jest **chorobliwym dusigroszem,** który **trzy razy obraca w palcach grosz, zanim go wyda...** W rzeczywistości twierdzenie to jest

mocno przesadzone:

Szkot jest tylko **oszczędny** i nie lubi ciężko zapracowanych pieniędzy **rozrzucać „pańskim" gestem na prawo i lewo!** Mimo to Szkoci są tak przyzwyczajeni do tej opinji o sobie, że nietylko się **z niej śmieją,** lecz nawet sami wymyślają coraz to **nowe anegdoty, ilustrujące tę cechę narodową.**

Oto mały wybór takich historyjek:

Właściciel **wielkiego magazynu towarów bławatnych** w Glasgow wygłasza do podwładnych takie przemówienie: „Z wielką radością mogę panom oświadczyć, iż ubiegły rok handlowy **przedstawiał się bardzo pomyślnie.** Wobec tego kazałem każdemu z panów wystawić czek, **opiewający na 10 funtów.** I jeżeli rok przyszły będzie równie pomyślny, będę mógł panom owe czeki **podpisać"...**

*

Ktoś opowiada w towarzystwie:

— **Szkot otworzył pewnego razu pulares...** (Okrzyki: **„To niemożliwe! To bluff! Całkiem nieprawdopodobne!"**). Proszę o spokój, moi państwo! Jak powiedziałem — Szkot otworzył pulares i wyleciał z niego... **mól!**

*

Saudy sprzedaje tandeciarzowi **stare, połatane spodnie.** Otrzymuje za nie **cenę bardzo niską.**

— **Mógłby pan dać za nie więcej!** — oświadcza **z bolesnym wyrzutem** — przecież **kieszenie są jeszcze zupełnie nowe!**

*

Archibald Macfie towarzyszy karawanie, która przejeżdża obok Morza Czarnego. Nagle Macfie **zniknął.** Szukają go wszędzie i wreszcie znajdują nad **brzegiem morza.** Macfie napełnia z miną tryumfującą swe trzy **pióra do napełniania,** aby zaoszczędzić sobie **atramentu...**

*

Koń ciężarowy, pochodzący z **Aberdeen,** ciągnie wóz ulicami miasta. **Nagle staje.** Nie pomagają ani krzyki, ani uderzenia bata. I cóż się okazuje? Koń stanął kopytem na **szyling** i nie chciał **monety porzucić...**

*

Młody, energiczny Szkot przybył do Londynu i wynajął **facjatkę na strychu,** której ściany znajdowały się w tak **straszliwym stanie,** że pewien kolega angielski ofiarował Szkotowi **tapetę,** aby nią zasłonił nędzę pokoju. Nazajutrz odwiedził Anglik Szkota i widzi ze zdumieniem, że młodzieniec nabija tapetę na deski **malutkiemi gwoździkami.**

— Co robisz? — pyta. **Dlaczego tapety nie nalepisz?**

— Czy myślisz, że w tej norze **spędzę całe życie?**

*

Zmęczony życiem Szkot, postanawia **popełnić samobójstwo.** Wślizguje się na palcach do mieszkania niebezpiecznego sąsiada, aby **zatruć się bezpłatnie jego gazem...**

*

Donald odbywa z uroczą **Lizzie długi spacer.** To przecież **nic nie kosztuje!** Ale Lizzie jest bardzo **głodna** i oświadcza to otwarcie narzeczonemu. Donald kupuje za **dwa pensy obrzydliwy piernik.** W domu Lizzie opowiada o tem matce.

— Idź natychmiast do tego sknery — woła oburzona matka — i **oddaj mu te dwa pensy!**

Gdy Lizzie zjawiła się u narzeczonego, ten rzekł spokojnie:

— **Ależ poco ten pośpiech? Mogłaś mi oddać pieniądze jutro!**

*

Jack leży **na łożu śmierci.** Jego żona **siedzi przy nim.** Na stoliku nocnym tli się **skromna świeczka.** Wreszcie musi kobieta oddalić się, aby przygotować kolację.

— Powrócę za chwilę — uspokaja męża. — Gdybyś jednak miał umrzeć w czasie mej nieobecności, **nie zapomnij zgasić świeczkę!**

J. W.

Zamiast szubienicy — krzesło elektryczne

„HUMANITARNA" INOWACJA W CHICAGO.

N. Jork, w marcu.

(+) Stan Illinois, w którym leży Chicago, uzyskał ustawą z 7 lipca 1928 „miłą" inowację. Oto zamiast szubienicy, używanej dotychczas przy traceniu zbrodniarzy, **wprowadzono krzesło elektryczne.** Pierwsi „skorzystali" z tego dobrodziejstwa postępowej sprawiedliwości trzej mordercy, którzy w grudniu r. z. straceni zostali za zamordowanie pewnego farmera.

Przed kilku dniami na krześle tem zasiadło kolejno **dalszych trzech skazańców: Dawid Shanks,** murzyn, który kijem od golfa zatłukł studentkę, pannę Constance, oraz Karol Walz i Antoni Grecco, skazani za zastrzelenie policjanta.

Gubernator Emerson i główny sędzia Sullivan odmówili ułaskawienia. Skazańców, wedle przyjętego ceremoniału, w przeddzień egzekucji zaprowadzono do trzech osobnych cel tuż koło krzesła śmierci i ogolono im głowy (by górny przewodnik elektryczny mógł lepiej działać). Stracenie odbyło się „dość gładko", bez zdarzających się niekiedy w podobnych wypadkach „anormalności". Zwolennicy szubienicy, którzy twierdzą, że **wieszanie jest najbardziej humanitarnym sposobem tracenia,** nie mieli powodu do interwencji...

Wykopaliska w Ur.

PRZEDSIONEK KOŚCIOTRUPÓW. — CZTERY HARFY. — ZŁOTE KOZY.

Londyn, w marcu.

Ruiny słynnego w starożytności miasta Ur, są od lat **terenem pilnych poszukiwań archeologów.** Zeszłego roku odkryto tam grób królewski, a w nim m. in. złoty hełm i złotą głowę byka.

Obecnie p. L. Woolley dokonał odkrycia, może na razie nie tak sensacyjnego, ale dla uczonych ogromnie ważnego, bo będącego **ilustracją ówczesnych zwyczajów pogrzebowych.**

Uczonemu udało się odkryć wejście do jednego wspaniałego grobu. Rozmiary i zawartość przedsionka zapowiadają, iż sam grób przewyższy świetnością wszelkie dotychczas odkryte. Ale archeolodzy, pomimo „gorączki odkrywczej" wstrzymują się z otwarciem samego grobu, zanim bogata zdobycz przedsionka nie zostanie wszechstronnie zbadana, sfotografowana i wreszcie przewieziona do muzeum.

W tym kwadratowym przedsionku, o boku 8 metrów długości, rzędami **liczy 74 kościotrupów.** Są to widocznie ofiary z ludzi, zapewne słudzy i żony zmarłego, który dobrowolnie lub przymusowo podzielili jego los. Wszystkie kościotrupy są bogato ozdobione biżuterjami ze złota, srebra, lapis lazuli oraz kamieni szlachetnych i półszlachetnych. Czaszki uwieńczone są opaskami ze złota.

Obok każdego kościotrupa, pod ręką, znajduje się mały kubek z miedzi lub kamienia. Poza tem na podłodze leżą jeszcze liczne ozdoby ze złota, porozrzucane bezładnie.

W jednym rogu przedsionka leżą **cztery harfy niezwykłej wielkości.** Jedna z nich szczerozłota, prócz tego jeszcze zdobiona kunsztownie; szczególniej pięknie wyrzeźbiony jest łeb byka z długą brodą jak u żubra. Druga harfa jest ze srebra, bogato rzeźbiona i ozdobiona łbem krowy. Trzecia harfa jest również ze srebra, ale dużo skromniejsza, zakończona łbem jelenia. — Czwarta — najskromniejsza, była z drzewa, z którego jednak pozostało jedynie próchno, obok części metalowych, a śród nich **głowy jelenia z miedzi.**

To stopniowanie wartości materjału z którego były zrobione harfy oraz ich ozdoby, ma niewątpliwie jakieś symboliczne znaczenie. Jakie — na razie nie wiadomo. Zagadka ta jednak żywo interesuje uczonych.

W przeciwnym rogu znajdują się dwa posążki kóz, stanowiące wielkie dzieło rzeźby starożytnej. Posążki te są z cienkiej blachy złotej, pokrywającej ongiś wnętrze z drzewa. Przez tyle wieków jednak drzewo spróchniało.

Charakterystyczną cechą wszystkich wogóle ozdób i rzeźb znalezionych w przedsionku **jest ich wysoka wartość artystyczna,** przy której cena materjału gra pośredniejszą rolę.

Mimochodem.

MIELIŚMY SŁUSZNOŚĆ.

Lwów, 15 marca.

Splątana i umyślnie gmatwana sytuacja po dymisji p. Czechowicza spotkała się z najróżnorodniejszymi komentarzami. Mówiono o „zwycięstwie demagogji sejmowej", o „kapitulacji rządu" lub — odwrotnie — o „Triumfie rządu nad hydrą partyjnictwa". Wśród tego chaosu jedynie „Gazeta Poranna" podała motyw rzeczowy: min. Czechowicz ustąpił, ponieważ nie mógł pogodzić swych obowiązków wobec konstytucji z objekcjami, sztucznie tworzonemi przez p. premjera.

Ujawniona onegdaj część korespondencji urzędowej w pełni potwierdza to przypuszczenie. Okazuje się bowiem, że jeszcze od listopada u. r. toczył się między min. Czechowiczem a premjerem Bartlem spór o legalizację kredytów dodatkowych. — Wbrew Ministrowi Skarbu p. Premjer sprzeciwiał się przedłożeniu tych kredytów Sejmowi, tłumacząc—zresztą jak dziś widzimy z całkiem zawodną intuicją — że „nie pociągnie to za sobą poważniejszych konsekwencyj.

Zagadka pozostaje nadal to stanowisko prof. Bartla, który dotych czas reprezentował w gabinecie czynnik konstytucyjny i pragnący współpracy z Sejmem. Czyżby naprawdę zwrot ku „grupie pułkowników", jak chce „Gazeta Warszawska"?

Z życia prowincji.

Kronika drohobycka.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w marcu.

(li) **Akcja przeciwpowodziowa.** Wobec nagłego niebezpieczeństwa tajania gór śniegowych i lodowych starosta tut. **p. Porembalski** zwołał onegdaj posiedzenie Komitetu obywatelskiego, na którem zapadły doniosłe zarządzenia, mające na celu zapobieżenie w miarę możności katastrofalnym skutkom powodzi. W szczególności wybrano **dwie komisje:** techniczną i opieki społecznej, których zadaniem jest przygotowanie wszelkich przedmiotów ochronnych oraz niesienie pomocy materjalnej powodzianom. W tych dniach nastąpi **komisyjne zbadanie brzegów Tyśmienicy,** która co roku daje się mieszkańcom tut. powiatu dotkliwie we znaki. Całą akcją przygotowawczą kieruje referendarz starostwa p. Bauer.

KRONIKA

15 MARCA
Piątek
Longina

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Sobota, 16. marca o godz. 3.30 „Powrót Taty“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 16. marca o godz. 7.30 „Dwaj panowie BB.“.

Niedziela, 17. marca o godz. 3.30 „Broadway“, sztuka amerykańska.

Niedziela, 17. marca o godz. 7.30 „Księżniczka dolarów“, operetka.

*

Dzisiejsza premjera Marjana Hemara „Dwaj panowie B.“ budzi niezwykłe zainteresowanie, a to zarówno ze względu na osobę autora, jednego z najświetniejszych dziś u nas przedstawicieli humoru i satyry, jak ze względu na rozgłos, jaki ten jego pierwszy utwór sceniczny osiągnął w Warszawie. „Dwaj panowie B.“ to niesłychanie zabawna komedja groteskowa, która formalnie tryska humorem i dowcipem, oraz roi się poprostu od pierwszorzędnych konceptów i arcyciekawych typów i typków. To też powodzeniem cieszy się ta komedja w Warszawie wprost rekordowem i osiągnęła dotychczas już kilkadziesiąt przedstawień. Na scenie lwowskiej wróżyć jej można również wyjątkowe powodzenie, gdyż przygotowana została po reżysersku przez p. Wł. Ryszkowskiego doskonale, obsadę otrzymała pierwszorzędną. Główne role w „Dwóch panach B.“ grają panie: Miłowska, Kwiatkiewiczowa i Jerzmanowska, oraz pp. Guttner, Kwiatkowski, Okornicki, Strzelecki, Szyndler, Zabielski i inni. Po raz drugi grana będzie komedja Hemara w sobotę.

„Powrót Taty“, piękne widowisko sceniczne na tle znanego poematu Mickiewicza, które na premjerze spotkało się z tak serdecznem przyjęciem, powtórzone będzie jutro (w sobotę) na popołudniowem przedstawieniu dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych. Początek o godzinie 3.30 popołudniu.

„Broadway“, który ze względów repertuarowych zeszedł w pełni powodzenia z afisza, wraca po dłuższej przerwie na repertuar Teatru Wielkiego i na liczne życzenia publiczności odegrany będzie na niedzielnem przedstawieniu popołudniowem.

Następną premjerą operową, jaką przygotowuje obecnie kierownictwo opery lwowskiej, będzie wspaniała opera Verdi'ego „Siła przeznaczenia“, nigdzie jeszcze dotąd w Polsce niewystawiana. Operę tę grają obecnie z olbrzymiem powodzeniem na wielu scenach zagranicznych, ostatnio w Berlinie i w Wiedniu. „Siła przeznaczena“ należy obok „Aidy“ do najwspanialszych oper Verdi'ego.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 16. marca o godz. 7.30 „Noc przedślubna“.

Niedziela, 17. marca o godz. 7.30 „Noc przedślubna“.

*

W Teatrze Małym idzie w dalszym ciągu wesoła farsa J. Krzewińskiego „Noc przedślubna“, na której publiczność bawi się wyśmienicie, manifestując zadowolenie hucznemi oklaskami przy otwartej scenie. W niedzielę popołudniu „Murzyn Warszawski“.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Noc miłosna skazańca“.
CHIMERA: „Studencki Flirt“, „Bohaterka Areny“.
FATAMORGANA: „Karjera dzisiejszego młodzieńca“.
GRAŻYNA: „Książę Seliman“.
CASINO: Lon Chaney w „Masce śmiechu“.
COLOSSEUM: „Miłość z przeszkodami“. — „Jeszcze jeden kochanek“.
KOPERNIK: Trzy djabły pt. „Arlekinjada życia“.
LEW: „Boska kobieta“.
LUNA: „Perła Haremu“.
MARYSIENKA: Trzy djabłyi pt. „Arlekinjada życia“.
OAZA: „Ostatni rozkaz“.
PALACE: „Przez grzech do szczęścia“.
PAN: „Zatoka śmierci“.
PASAŻ: „Król dzikich stepów“.
PROMIEŃ: „Miłostki studenta“.
UCIECHA: „Burza“.

*

30-lecie pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego.

UCZCZENIE DZIAŁALNOŚCI ZASŁUŻONEGO I POPULARNEGO UCZONEGO.

Lwów, 15. marca.

Dnia 14. marca odbyła się w sali VIII na nowym Uniwersytecie **podniosła uroczystość ku uczczeniu 30-lecia pracy naukowej dziekana prof. dra Przemysława Dąbkowskiego.** W przepełnionej młodzieżą akademicką sali przemówił imieniem młodzieży p. **Turek**, zaznaczając, że młodzież dziś składa hołd nie tylko **wielkiemu uczonemu, niestrudzonemu pracownikowi na polu nauki, ale też swemu przyjacielowi**, który młodzież rozumi i kocha. Następnie wręczył Jubilatowi album z podpisami młodzieży akademickiej i wzniósł okrzyk: „Czcigodny Jubilat niech żyje!“ Okrzyk ten entuzjastycznie podjęła cała młodzież.

Prof. Dąbkowski do głębi wzruszony, ucałował delegatów i podziękował za życzenia. Uważa, że spełnił tylko swój obowiązek obywatelski, gdyż praca jest obowiązkiem każdego człowieka, ona rodzi postęp, ona też powinna wszystkim towarzyszyć przez całe życie. **Zapewnieniem, że dzień 14. marca na zawsze zachowa w pamięci**, zakończył Czcigodny Jubilat przemówienie.

CO MÓWI NEMO.

Sonet zarozumiały.

Mówią wszyscy i wiem to sam,
Że ujarzmiłem i rytm i rym,
Że tak jak z kotkiem bawię się z nim
I że tak tańczy, jak ja mu gram.

Choć w mojej lutni jest tyle gam
Zawsze z niej umiem wydobyć prym.
Umiem uwodzić jak Igo Sym
I umiem pukać do wszystkich bram.

Ale gdy spojrzę w szarość twych ócz,
Gdy chcę uderzyć w najwyższy ton,
Czuję się jako pęknięty dzwon.

Bo wiem, że żaden poezji klucz,
Że nie otworzy mi żaden cud
Twojego serca zamkniętych wrót.

Poranek kinowy. W niedzielę 17. bm. odbędzie się staraniem A. Z. S. w sali kina „Lew“ o 12 w południe rekordowy poranek kinematograficzny. Film p. t. „Abisynja“, oraz dramat przewyższający wszystkie filmy z wojny światowej p. t. „Havook“ z Georgem O'Brien. Bilety od 80 gr. do 1.50 zł. nabywać można w dniu poranku w kasie kina „Lew“ od godz. 10 rano.

—o—

Związek urzędników administracji wojskowej DOK. VI. urządza w poniedziałek 18. bm. o godz. 7 wiecz. sala Strzelnicy Miejskiej Uroczysty wieczór ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego z łaskawym współudziałem WP. artystów Teatrów miejskich art. dram. Ireny Ładosiównej, prof. muz. Marji Trusiównej, art. oper. Marji Wilkoszewskiej, art. oper. Edwarda Bendera, art. dram. Stanisława Czaszki i art. oper. Tadeusza Szymonowicza. Akompanjament łaskawie objęły pp. Jadwiga Szymonowiczowa i Wanda Kowalska. Wstęp wolny.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet z pomocą Zw. Podofic. Rez. urządza w niedzielę 17. bm. o godz. 5 popoł. w lokalu Zw. Podofic. Rez. (Długosza 20.) uroczysty wieczór dla uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego. Treść programu w afiszach. Wstęp wolny. Dobrowolne datki na ochronkę im. J. Piłsudskiego.

Gość francuski we Lwowie. Wybitna publicystka francuska p. L. Drevet, kobieta niezwykłej odwagi, która przebyła dłuższy czas w piekle chińskiem, jako korespondentka pism paryskich, podzieli się rezultatami swej ankiety z publicznością lwowską w sobotę 16. bm. o godz. 7 wieczór w sali Muzeum przem. ul. Hetmańska 20., w wykładzie pt. „Trois mois en Chine“, na który zaprasza licznie lwowian Tow. Przyjaciół Francji.

Trzeci wykład dra Z. Żygulskiego pt. „Tragedji część pierwsza“ odbędzie się w piątek 15. bm. o godz. 19-tej w sali Kopernika Uniw., ul. Marszałkowska 1.

„Kobieta przyszłości“. Dziś odbędzie się odczyt maj. dr. Wład. Dybowskiego w Instytucie Technol. ul. Bourlarda 5. o 6 wieczór. Odczyt wzbudza wielkie zainteresowanie ze względu na osobę prelegenta, znanego z pracy na polu wychowania fizycznego i sportu.

Plenarne posiedzenie Komitetu Obywatelskiego dla popierania Targów Wschodnich odbędzie się w środę 20. bm. o 6-tej popoł. w sali posiedzeń Izby przem. handl. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności Komitetu Trzech, program pracy dla IX. Targów Wschodnich, oraz wnioski.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 18. bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniw. ul. św. Mikołaja 4.). Porządek dzienny: Prof. dr. Jan Hirschler przedstawi pracę p. Zofji Brobowskiej pt. Badania nad składnikami plazmatycznemi w komórkach rozrodczych raka rzecznego, oraz pracę p. Sydonji Vrtelówney pt. Doświadczenia nad replomtacją oczu u płazów.

Posiedzenie w sprawie zorganizowania Komitetu Obywatelskiego budowy Domu legjonowo-strzeleckiego im. Marszałka Piłsudskiego, oraz zorganizowania Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego odbędzie się 15. bm. o g. 18-tej w sali sesyjnej urzędu wojewódzkiego.

Zwyczajne sprawozdawcze ogólne zgromadzenie Komitetu LOPP. we Lwowie odbędzie się d. 6. kwietnia br. o g. 11-tej w sali sesyjnej Wojew. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu oraz wybory wylosowanych członków zarządu.

Narodowa Organizacja Kobiet we Lwowie przypomina uczestnikom „Konferencji religijnych“, że konferencja odbędzie się w sobotę 16. bm. przy ul. Piłsudskiego (Pańskiej) 11. o godz. 6-tej. Konferencję będzie miał ks. prof. dr. Stach na temat „Potrzeba i znaczenie Ligi katolickiej“.

Plenarne zebranie Akademickiego Koła Lwowian im. hetm. Żółkiewskiego odbędzie się w sobotę 16. bm. o godz. 19-tej w nowym gmachu TSL. obok rogatki Żółkiewskiej. Na porządku dziennym odczyt p. kustosza H. Cieśli pt. „Biedermaier“ z licznemi przeźroczami i inne ważne sprawy. Na odczycie goście mile widziani.

Stowarzyszenie młodzieży akademickiej „Odrodzenie“ zaprasza wszystkich członków i kandydatów na zebranie członkowskie z referatem kol. K. Malki pt. „Istota i typ wychowania w „Odrodzeniu“. Zebranie odbędzie się w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 28. Początek o godz. 19. Najbliższy referat sekcyjny 19. bm. wtorek Sekcja zagadnień społecznych z referatem „Płaca i zapłata słuszna“.

Zwycz. walne zgromadzenie członków Pol. Tow. gimnast. „Sokół IV.“ we Lwowie odbędzie się dnia 18. bm. (poniedziałek) w sali gimnastycznej w budynku Tow. przy ul. Łyczakowskiej 99. o g. 6.30 wiecz., a w razie braku kompletu tego samego dnia o godz. 7.30 wiecz. z ważnością uchwał bez względu na komplet. — Prezes **Neumann** m. p.

Królewsko Węgierski Konsulat ma zaszczyt zawiadomić, że w pierwszej połowie maja br. wybiera się z Polski do Węgier naukowa wycieczka celem zwiedzenia węgierskich stadnin państwowych. Wycieczka ta będzie podejmowaną również przez Krajowy Związek Węgierskich Hut żelaznych oraz fabryk maszyn rolniczych. W programie wycieczki zwiedzenie stadnin państwowych w Mezehegyes i Babolna, oraz fabryk maszyn rolniczych. Czas trwania wycieczki 7 do 10 dni. Wycieczka powyższa zainteresuje niewątpliwie tutejsze koła hodowców koni i rolników ze względu na zbliżone warunki hodowli koni na Węgrzech i w Małopolsce.

„Oddaj duszę!“ Pod tym tytułem rewję w 12 częściach wystawia w niedzielę 17. bm. „Scena Gwiazdy“ (Franciszkańska 7.). Na program tej **rewji** składają się najnowsze piosenki, monologi i tańce kabaretowe. Między in. wystąpi znany wirtuoz na bałałajce, Leon Frankowski. W przerwach koncertuje orkiestra symf. Stow. „Gwiazda“ pod kier. prof. Kaz. Abratowskiego, który objął zarazem akompanjament fortepianowy rewji. W roli conferenciera wystąpi St. Lubuśka. Bilety, których ceny nie są zmienione, wcześniej: Cukiernia Fr. Pitołaja, Łyczakowska 11. Początek o g. 7. koniec o g. 10 wiecz.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania N. Grünfelda, zam. Kleparowska 3 skradziono garderobę wartości 500 zł., a na szkodę Szapsego Schapiry garderobę wartości 230 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Bazylego Hnatowa, jako oskarżonego o oszustwo na szkodę firmy „Excelsior“, Józefa Antoniuka za włóczęgostwo, oraz nieprawne zerwanie pieczęci urzędowej, Ludwika Rząsę za kradzież wędlin i nabiału, wartości 100 zł. Jakóba Nadla za oszustwa uliczne, Pawła Pawłowskiego, Józefa Rozumka i Józefa Onuszkę za wywołanie awantury.

(—) **Ofiara odwilży.** P. Emilja Ciemlówna, przechodząc ul. Hetmańską obok gmachu Banku Unji vis a vis Kawiarni Wiedeńskiej, została uderzona spadającym z dachu soplem lodowym i doznała ciężkiego okaleczenia. Pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe, które ją odwiozło do domu.

(—) **Samobójstwo pomocnika handlowego.** Wczoraj w nocy pozbawił się życia przez otrucie 25-letni Władysław Ch. zam. przy ul. Sykstuskiej 23. Przyczyna samobójstwa na razie nieznana. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi V. Komisarjat.

—o—

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ!

—o—

Z kraju.

Nowy dziennik. W dn. 15. bm. wyjdzie w Poznaniu nowe pismo codzienne pod nazwą „Pierwsza godzina w południe“. Pismo wydawane będzie przez grupę finansistów łódzkich.

Wydzierżawienie teatru krakowskiego. Rada m. Krakowa postanowiła ostatecznie wydzierżawić Teatr miejski w Krakowie. O dzierżawę ubiegać się będą w pierwszej linji pp. A. Szyfman i Jerzy Leszczyński.

Składki.

Dla matki obr. Lwowa: T. Blidy zł. 2.20.

Dla staruszki kaleki: E. Hisaldówna, Zbaraż zł. 5.—.

Dla ślepej Minci: K. Borkowski zł. 1.

—o—

Ze sportu.

Pogoń sprowadza trenera!

Węgier, Wiedeńczyk czy Czech?

Lwów, 15. marca.

Od szeregu tygodni dochodzą nas wieści o **intensywnych przygotowaniach czynionych** we wszystkich miastach Polski w związku ze zbliżającą się wiosenną kampanją piłkarską. Lwowski sportowiec przysłuchiwał się wieściom tym i z żałością wspominał czasy, kiedy to byliśmy równi innym i mogli pozwolić sobie na niejeden luksus. — Czasy te zdawało się minęły jeśli nie bezpowrotnie, to przynajmniej **na dłuższy okres czasu**. Zdawało się, że **Lwów utraciwszy supremację w piłkarstwie** skazany jest na powolny lecz stały upadek, ponieważ **zatracił wszelką inicjatywę, którąby** pozwoliła mu wydobyć się z nieszczęśliwego kręgu.

Dziś wypada nam zanotować **wieść**, która odbija się radosnem echem w szerokich sferach lwowskiego piłkarstwa

Pogoń sprowadza trenera!

Długoletni mistrz Polski i Lwowa, zdając sobie sprawę z **ciążących na nim z tego tytułu obowiązków**, zdecydował się ponieść dla dobra sprawy dalsze ofiary i mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej **zapewnić młodzieży lwowskiej odpowiedniego fachowego opiekuna** pod którego kierownictwem mogła by wydoskonalić się w sztuce piłkarskiej i z czasem godnie zastąpić **wielkich swych „protoplastów"**.

Inicjatywa Pogoni spotka się na pewne u **wszystkich szczerych sportowców** bez względu na przynależność klubową, z pełnym aplauzem, gdyż jest ona pierwszym realnym krokiem, w kierunku sanacji obecnych stosunków.

Jeśli chodzi o realizację projektu to stwierdzić wypada, iż znajduje się on **przed sfinalizowaniem**. Pogoń zwróciła się już w swoim czasie do odpowiednich zagranicznych kół i jest w posiadaniu **szeregu ofert**. Rostrzygniecie nastąpi **w najbliższych dniach**, które zadecydują o wyborze Węgra, Wiedeńczyka, czy Czecha.

BOISKA NASZE ZOSTANĄ OCZYSZCZONE.

Lwów, 15. marca.

Do Pogoni i Czarnych zwróciło się pewne przedsiębiorstwo z propozycją **oczyszczenia boisk**. Zdaje się jednak, że kluby ze względu na wygórowane żądania, z usług tych nie skorzystają tembardziej, że słońce okazuje się najpewniejszym pracownikiem.

*

JAKICH SĘDZIÓW DESYGNUJĄ WĘGRZY

do prowadzenia międzynar. zawodów.

Lwów, 15. marca.

Węgierski ZPN. przesłał do sekretarjatu F. I. F. A. **listę sędziów, nadających się do prowadzenia międzynarodowych spotkań**. Znajdujemy tam następujące nazwiska: Biro, Boronkay, Gerö, Ivancscics, Kaun, Klug, Marorshy, Salgo, Sihissler, Viczenih.

*

MORPURGO. DYKTATOREM TENNISOWYM WŁOCH.

Lwów, 15. marca.

Znany tennisista włoski baron de Morpurgo mianowany został przez Mussoliniego **„komisarzem dla spraw tennisowych"** Kompetencje jego są **bardzo szerokie**. Wszelkie turnieje w kraju oraz udział tennisistów włoskich za granicą zależy od jego decyzji.

Co słychać z Reymanem III.?

POZOSTAJE W WIŚLE CZY IDZIE DO CZARNYCH?

Lwów, 15. marca.

Reyman III, napastnik Wisły, który dopiero w roku ubiegłym osiągnął **należytą formę**, dostrajającą go do całości, przesiedlił się ze względu na studja na technice do **Lwowa**. Od pierwszej chwili było wiadomem, że gracz krakowski **wstąpi do Czarnych**, dla których akwizycja Reymana była **pierwszorzędnym nabytkiem**. W ostatnich czasach sprawa stała się niewyraźną, dochodziły słuchy, że **Wisła czyni trudności ze zwolnieniem gracza**, nie chcą zrezygnować z jego usług. Wiadomość tę zdawał się potwierdzać **wywiad udzielony przez p. Obrubańskiego**, kierownika sekcji piłki nożnej, współpracownikowi „Przeglądu Sportowego". Jak się z kół zbliżonych do Czarnych dowiadujemy sprawa **Reymana III nie jest definitywnie przesądzoną** i istnieje prawdopodobieństwo, że mimo wszystko, **wzmocni on wydatnie** linję napadu lwowskiej drużyny.

Nowy rekord w rzucie dyskiem.

KRENZ (AMERYKA) OSIĄGA 49.90 MTR.

Lwów, 15. marca.

Sezon lekkoatletyczny jeszcze się nie rozpoczął a już zgłasza się **Ameryka z nowymi rekordami**. Student Stanford - uniwersytetu Erich Krenz osiągnął w rzucie dyskiem **49.903 mtr.** bijąc wydatnie **rekord Niemca Hoffmeistra (48.77)** Wspaniały wyczyn Krenza nie jest właściwie niespodzianką, gdyż już w ubiegłym sezonie osiągał on na **treningu 49 mt.**

Vinjarengen mistrzem Norwegji.

RUND SKACZE 59.5 MTR.

Lwów, 15. marca.

Mistrzostwa narciarskie Norwegji przeprowadzone w Kronsbergu zakończyły się **pięknym trjumfem Vinjarengena, zwycięscy mistrzostw polskich w Zakopanem. Sukces i tytuł mistrza osiągnął w biegu złożonym**.

W konkurencji drużynowej zwyciężyła **drużyna** okręgu **Oslo** w składzie: **Gröttumsbraaten, Sbagnes,·Kleppen**, który osiągnął też najlepszą notę w skoku. Trjumfator skoków w Zakopanem **Rund** przyjechał za późno z Pragi, to też **startował jedynie poza konkursem osiągając 59.5 mtr.**

Narciarski memorjał

imieniem ś. p. St. Szulakiewicza.

Lwów, 15. marca.

Sekcja narciarska I. L. K. S. „Czarni" urządza **dnia 16. bm, o godz. 2.30 zawody narciarskie w biegu 18-to kilometrowym** w trzech klasach seniorów i klasie starszych o wędrowną nagrodę imieniem śp. St. Szulakiewicza. **Start i meta na Pohulance** przy restauracji punktualnie o godz. 2.30. Wyniki osiągnięte w tych zawodach obowiązują **do uzyskania odznaki za sprawność**. Zgłoszenia do piątku, godz. 20-ta, za opłatą 1 zł. od zawodnika, dla niestowarzyszonych 2 zł.

Ze względu na **konkurs skoków** urządzanych w niedzielę przez K. T. N. odbędą się **równocześnie zawody w kombinacji**, do której zaliczać się będzie wyniki osiągnięte w sobotnim biegu i niedzielnym skoku.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 18. marca.

Gazy wsch. 21, Tesp 25.75, Dolarówka 94.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 13. marca.

Na giełdzie bez obrotów, poza giełdą skromne obroty w życie, jęczmieniu siewnym i hreczce.

Pszenica doborowej jakości poszukiwana. Hreczka, kasza hreczana, mąka pszenna i żytnia podrożały.

Tendencja zwyżkowa, usposobienie silne.

Hreczka loco stacja załadowania 46.25, kasza hreczana 89.

Mąka pszenna 65 prc. loco wagon Lwów 74—80, mąka żytnia 70 prc. 52—56.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. marca. (Tel. G. P.) 4-prc. pożyczka inwestycyjna 112 3/4, 5-prc. pożyczka dolarowa 96. 5-prc. pożyczka kolejowa 1920 59, 10-prc. pożyczka kolejowa 102 i pół. 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7-prc. 83 1/4.

Waluty i dewizy. Belgja 123.49, Kopenhaga 237.15, Londyn 43.18, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.75, Praga 26.34 i pół, Szwajcarja 171.10, Włochy 46.64.

Warszawa, 14. marca. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 140, Bank Polski 172 3/4. Bank Zw. Sp. Zar. 85, Elektr. Dąbrowa 105, Warsz. Tow. Cukr. 38, Łazy 8.25, Węgiel 86, Nobel 23, Modrzejów 29 3/4, Ostrowiec 98, Starachowice 31 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14. marca. (Tel. G. P.) Paryż 20.30 3/4. Londyn 25.23 3/4. Nowy Jork 5.19.92 i pół, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.24 i pół, Hiszpanja 77.90, Holandja 208.25, Berlin 123.36, Wiedeń 73.04, Sztokholm 138.92 i pół, Oslo 136.7 i pół, Kopenhaga 136.3 i pół. Sofja 3.75 1/4, Praga 15.39 3/4, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.64 1/4, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.55 3/4, Bukareszt 3.09, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 218 5/8.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14. marca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.40, Holandja 12.12, Francja 124.26 Belgja 34.95 1/4, Włochy 92.62, Niemcy 20.45 7/8, Szwajcarja 25.23 7/8, Hiszpanja 32.20, Danja 18.21, Szwecja 18.17 1/8, Norwegja 18.20, Helsingfors 192.93, Praga 163.90, Wiedeń 34.56, Warszawa 43.29.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 14. marca. (Tel. G. P.) Londyn 124.26, Nowy Jork 25.60, Belgja 355 i pół, Hiszpanja 384, Włochy 134.25, Szwajcarja 492 i pół. Danja 682 i pół, Holandja 1025 1/4, Norwegja 683, Szwecja 684.25 Praga 75.80, Rumunja 15.20, Niemcy 607 i pół. Wiedeń 360.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 14. marca.

AKCJE: Dolarówka 94.50—95.00, Chodorów 201.00—202.00, Gazy Wsch. 21.50—22.00.

WALUTY: Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.00, dolary kanad. 8.79.50—8.80.00, korony czeskie 0.26.33—0.26.50, szylingi austr. 125.00—125.50, leje 0.05.00—0.05.25, franki franc. 0.34.50—0.34.75, franki szwajcarskie 171.20—171.50, funty szterlingi 43.40—43.60, czerwieńce sow. za jeden 17.50—18.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40.00—36.70.00, 20 franków 33.20.00—33.60.00, 20 marek 41.20—41.60, 10 rubli 46.50—46.80.

SREBRO: Kor. austr. 0.67.00—0.67.50, 5 kor. austr. 3.45.00—3,50.00, flor. austr. 1.72—1.75, ruble rosyjskie 2.80—2.90, kopiejki za rubel 1.40—1.45.

Uwaga. Przy dolarach za 1—2 płacą o ½ gr. mniej.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek, 15. marca 1929.

Warszawa 1385 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.55 Koncert w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. B. Zubrzyckiego. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Br. Wolfsthala, oraz Helena Ottawowa (fort.) W programie: Strauss, Beethoven, Melcer i Strawiński.

Kraków 314 17.55 Transmisja koncertu z Warszawy. 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej.

Poznań 336 17.55 Koncert wokalny artystów opery poznańskiej, 20.15. Transmisja koncertu symf. z filharmonji warsz.

Katowice 416 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 20.15 Transmisja koncertu symf. z Warszawy.

Wilno 455 17.55 Recital wiolonczelowy Alberta Katza. 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warsz.

Praga 343 16.25 Muzyka kameralna. 22.20 Muzyka popularna.

Lipsk 361 20.00 „Serenady" w wykonaniu drezdeńskiej orkiestry filharmonicznej. 22.20 Muzyka taneczna.

Tuluza 382 20.30 Fragmenty z oper. 21.00 Koncert galowy konstruktorów francuskich T. S. F.

Langenberg 462 20.00 Koncert wieczorny. 21.00 Koncert poświęcony utworom J. Elberta.

Berlin 475 20.50 Koncert symfoniczny radjoorkiestry.

Bruksela 511 18.30 Recital skrzypcowy pani Methys. 19.00 Płyty gramofonowe. 20.15 Wieczór poświęcony utworom Pucciniego.

Wiedeń 519 17.30 Recital wiolonczelowy M. Papazoglu. 19.30 Transmisja z Opery Wiedeńskiej. Następnie lekki koncert wieczorny.

Ryga 528 20.00 „Bajadera" operetka w 3 aktach Kalmana.

Zurych 489 19.05 Płyty gramofonowe 20.00 Pieśni starowłoskie. 21.00 Koncert orkiestry salonowej.

*

Sobota, 16. marca 1929.

Warszawa 1385 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Transmisja operetki z poznania, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

Kraków 314 17.00 Odczyt p. t. „Wpływ sportu i pracy na organizm człowieka" dr. E. Maydell, prof. P. J. 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań 336 19.15 Kwartet solowy wokalny p. Wł. Ciążyńskiego, 20.00 „Noc w Wenecji" operetka J. Straussa, 23.30 Audycja wokalna w wykonaniu p. Haliny Jasnochowej (sopran), 24.00 Koncert nocny firmy „Philips".

Katowice 416 20.00 Akademja ku uczczeniu imienin Marszałka Piłsudskiego, urządzona staraniem Komitetu Pocztowców Okręgu Katowickiego, 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Wilno 455 15.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Transmisja operetki z Bydgoszczy przez Poznań i Warszawę.

Lipsk 361 16.30 Koncert radjoorkiestry, Muzyka popularna. 20.00 Wesoły wieczór. Wyjątki z operetki Lehara „Rastelbinder" oraz recytacje. Następnie muzyka taneczna.

Tuluza 382 20.30 Orkiestra, 21.00 Arje z oper i operetek, 21.20 Śpiew ptaków 21.50 Muzyka taneczna.

Brno 432 19.20 „Adieu Mimi" operetka Benatzkyego.

Daventry 482 20.45 Koncert kameralny, 22.00 „Pajace" opera Leoncavalla. Transmisja z Alhambry w Bradford.

Wiedeń 519 17.30 Wieczór sonat 20.05 Wieczór Straussów. Następnie lekki koncert wieczorny.

Monachjum 536 16.00 Koncert kwartetu Rosenberger, 18.00 Pieśni Cornaliusa i Schillinga wykona Lie Zapfel (sopran) przy fort. R. Staab. 19.30 Lekka muzyka wiedeńska. 20.00 Wieczór wiedeński. Muzyka i recytacje.

Zurych 489 17.15 Koncert zespołu harmonistów „Edelweiss", 17.55 Nowości gramofonowe, 22.10 Płyty gramofonowe. Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIA.

POMOC LEKARSKA.

Spec. chor. skórn. wener. i kosmetyki

Dr. Roman Dolnicki

ord. 3—6, ul. Głęboka 10. parter. Lampa kwarcowa, diatermia. 1453

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel. 55—20. 1943-2

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

Zgubiono w sobotę Kolczyk z perłą

Prosi się za nagrodą odnieść hotel BRISTOL pokój 31.

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

MAJĄC małe dziecko proszę o robotę do domu, szycie bielizny, garderoby dziecinnej oraz roboty ręczne. Proszę adresować do administracji pod „Zdolna". 2291

SPECJALISTA polituruje fortepiany czarne 60 złp., orzechowe 50 złp. Zgłoszenia do Administr. pod „Piano". 2269

EKONOM-rosjanin przyjmie posadę na folwarku od zaraz. Mielników Jakób. Załoźce stare ad Zborów. 2253-3

NADMŁYNARZ, zdolny organizator, długoletnie chlubne świadectwa, poszukuje posady. Oferty: Kasiurak, Zamojsce, Radymno. 2243-6

PRAKTYKANT buchalteryjny, z ukończoną szkołą handlową, władający językiem polskim, niemieckim, oraz piszący na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Żyd". 2298

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

PANNA młoda, inteligentna, przystojna, sympatyczna pozna w celu matrymonjalnym zamożnego pana lub na stanowisku do lat 45. Oferty nieanonimowe pod „Wesoła z temperamentem" do „Gazety Porannej". 2279

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

PARCELE budowlane do sprzedania. Wiadomość telefoniczna 38-59 od 10 do 12-tej. 2264-3

RÓŻNE maszyny do szycia okazyjnie wysprzedaje Komisowy, Piłsudskiego 11. 1719-30

PIANINO nowe, piękne, znakomite — za gotówkę sprzedam niedrogo, Kopernika 26. Skleniarski. 2267-2

GARNITUR salonowy, czereśniowy, empire, pokryty stylowo okazyjnie sprzeda „Lamus", Romanowicza 10. 2247

BIURKO mahoniowe, antyczne, okazyjnie do nabycia „Lamus", Romanowicza 10. 2246-2

KAMIENICĘ niewielką, z komfortem, kupię wprost od właściciela. Zgłoszenia do Administracji „Okazicielowi książeczki oficerskiej 67". 2235-3

DUŻY salon mahoń, stylowy, toalety, komody, biurko antyczne, gabinety wiedeńskie sprzeda okazyjnie: Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 2284-2

FORTEPIANY, pianina, na różne ceny pod gwarancją sprzedaje, mienia, kupuje: Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 2285-10

SAMOCHODY Essex i Hudson oryginalne amerykańskie po cenie Essexów gdańskich — sprzedaje za dobrem zabezpieczeniem bez gotówki Cyclecar, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 2286-3

ADMINISTRACJA Dóbr Poczapińce poczta Tarnopol ma na zbycie 20 q grochu „Wiktorja", 100 q owsa „Dupawski" i 100 q jęczmienia „Imperjał" wszystko pierwszej jakości na nasienie. 2276-2

PIERWSZORZĘDNE kryształy kolorowe i białe, w tem piękny zbiór szklanek antycznych okazyjnie sprzeda „Lamus", Romanowicza 10. 2292-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

ŻYCIE płciowe! Dziesięć cennych pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktór Müller: „Najnowszy lekarz domowy". Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn-kobiet". Doktór Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy". Doktor Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie". Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu". Jeszcze pięć innych ciekawych, pożytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówką lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32. 2159-15

BOCHNIEWICZ KAZIMIERZ, 1900, Dębica unieważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie wydane przez P. K. U. Rzeszów. 2278

POŻYCZKĘ 10.000 dolarów na realność we Lwowie poszukuję. Zgłoszenia do Administracji sub „Pierwszy numer hipoteki". 2290

FEJLETON „GAZ. POR." z 16. III. 1929.

A. CONAN DOYLE:

TAJEMNICZA SKRZYNIA

Przełożył P. M.

— Tego człowieka zamordowano! Ugodzono go jakąś ciężką, ostrą bronią, skierowaną z góry na dół. Ale, kim był zabójca i z jakiego powodu dokonał przestępstwa?

— Był to prosty majtek — rzekł drugi porucznik. — Popatrz pan na jego palce.

Nie przerywając ze mną rozmowy, przetrząsnął kieszenie nieszczęśliwego i wyjął talję kart, kłębek szpagatu i paczkę tytoniu brazylijskiego.

— A to co? — zapytał zdziwiony.

Podniósł z ziemi długi nóż składany. Jego błyszczące ostrze nie miało na sobie żadnej plamy krwawej; nóż ten nie był zatem narzędziem zbrodni. A jednak, w chwili morderstwa, ofiara musiała go trzymać w ręce, gdyż leżał tuż przy niej.

— Zdaje się, że człowiek ten zdawał sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa i chciał się nożem obronić w razie napaści. Bądź co bądź, nie możemy mu już pomóc! Zastanawiam się, co to za przedmioty przybito do ściany: wyglądają na broń, bożków pogańskich i najrozmaitsze zabytki. Otulone w stare worki?

— Właśnie — odpowiedziałem. To jedyne wartościowe przedmioty z całego ładunku. Każ pan przywołać łódź i powiedz majtkom, aby sprowadzili jeszcze jedną, celem przewiezienia na nasz okręt wszystkich tych przedmiotów.

Kiedy porucznik odszedł, zabrałem się do oglądnięcia tej nadzwyczajnej zdobyczy, która wpadła nam w ręce. Zabytki były tak troskliwie zapakowane, że trudno mi było wyrobić sobie o nich jakieś zdanie, ale kufer obejrzeć mogłem bez żadnej przeszkody.

Na żelaznem wieku, z artystycznie wykonanemi okuciami, zauważyłem wyryte herby, a pod nimi napis w języku hiszpańskim, który udało mi się odczytać. Brzmiał on następująco:

„Skrzynia ze skarbami Don Ramireza di Leyra, kawalera orderu Św. Jana, gubernatora i zarządcy Terra Firma, prowincji Veraguaz".

W jednym z rogów dostrzegłem datę: „1606", a w drugim szeroki biały skrawek papieru z angielskim napisem:

„Nie otwierać skrzyni pod żadnym pozorem".

Ta sama przestroga w języku hiszpańskim widniała na jednej ze ścian kufra.

Zamek był zrobiony ze stali i robił wrażenie skomplikowanego i niezwykle ciężkiego. Nosił łacińską dewizę, której z pewnością nie zrozumiałby żaden majtek.

Zaledwie ukończyłem badanie tego tajemniczego kufra, kiedy przybiła do opuszczonego okrętu druga łódź pod dowództwem M. Armstronga. Przystąpiliśmy odrazu do załadowania najrozmaitszych przedmiotów pamiątkowych które zdawały się mieć jakąś wartość. Po zniesieniu ich do łodzi kazałem je przewieźć na nasz statek, poczem z Allardycem i cieślą okrętowym przetransportowałem osobiście tajemniczą skrzynię do naszej szalupy, składając ją w pośrodku na dwóch ławkach, albowiem była tak ciężka, że umieszczenie jej w tyle lub na przodzie łodzi, mogłoby nas narazić na zatonięcie. Trupa pozostawiliśmy w miejscu, gdzie upadł.

Skrzynię wyciągnięto na pokład Mary Sinclair i przeniesiono do oficerskiej kwatery. Pozostawiliśmy ją tam i udali się na kolację. Cały wieczór spędziłem z moimi oficerami przy grogu, omawiając wypadki dnia.

(C. d. n.).

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt,) tekstowo na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . . zł. 6 —
Za granicę zł. 9

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI i SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.